10089

Bibl. Jeo

IV

Malarzem czyni człowieka namiętność oczu
Wrodzona wszystkim zdolność i chęć odbierania
wrażeń wzrokowych rozwinie się w kimś
tak silnie i tak b. subtelnie że staje się
mu nienasyconą żądzą ciągłego oglądania
świata kształtów i barw ciągłego napawania
~~swych~~ oczu tem życiem, kt. drga w świetle
rozłącza się w przestrzeni i interesowania
się przeróżnemi zjawiskami tego życia.
Jest w tej artystycznej namiętności druga
strona składowa, druga część konieczna.
Jest nią chęć wiecznie żywa radowania
się tym swoim światem w swobodnem
odtwarzaniu go, odnajdywaniu odbudowy-
waniu z mgieł wyobraźni i wcielaniu
w kształty jasne i plastyczne — chęć
realizowania dotykalnego swych spostrze-
żeń i swych uniesień —
Objawy to twórczej siły w człowieku, kt.
najwyższą jest potęgą i najszaleńszą
radością —
Malarstwo jest zdolne tak jak poezja
muzyka tworzyć światy najzupełniej
nowe, światy przedtem nieznane nikomu

niewidziane ~~aż~~ zanim zrodziły się w duszy twórcy
kto ma choć trochę poczucia tej sztuki
i znajomości i rozumienia jej dziejów
wie jak b. może być czemś innem, niżli
tylko odblaskiem rzeczywistości – niżli
tylko ~~tą~~ umiejętnością fotograficznej
oddania tego, co się ma przed oczyma
doskonałego naśladowania zewn. wyglądu
rzeczy – malarstwo to nie tylko imito-
wanie stąd określenie: sztuka imi-
tująca nie wyczerpuje całej wewn. treści
malarstwa. – ~~jak był wy~~ i fałszywie może
być pojmowane –
Mal. jak każda sztuka rodzi się z duszy
człow. i duszy upojenia i sny wyrazić
jest zdolne
Im głębszy prawdziwszy artysta tem jaśniej
i szczerzej wyraża to właśnie, co najsilniej
wstrząsnęło jego duszą, co najsłodziej zachwy-
ciło ją i zajęło – Dążeniem sztuki nowoczesnej
jest dojść do tej najw. szczerości, do tej
świadomości jasnej co duszy każdej naj-
świętszym jest skarbem – największem bo-
gactwem – i skarb ten zwielokrotnić
siły swe spotęgować

W malarstwie 37

Studjum natury /. Tylko środkiem, który daje sposoby wyrażania się wypowiedzenia swego oryginalnego świata — materjał ten i zdolność zużytkowania go. zdobywa się studjując naturę jak najzaciekle i uczące się odpowiedniej jakimi sposobami, jakimi czynnikami działa najsilniej na nasze oczy i duszę, materjałem sztuki mal. jest więc świat zewn. świat zjawisk, kt. poznajemy oczyma i choćby malarz chciał stworzyć coś najzupełniej fantastycznego, to musi ukształtować to na podstawie widzianych form jednak sztuka żyje nie tylko tem, że przypomina nam naturę, — gdyby była bowiem tylko takiem odblaskiem rzeczywistości to nie byłoby zrozumiałe jej działanie na człow. i jej znaczenie — wiadomo jakiegoś że sztuka nie może zbliżyć się do oryginału i osiągnąć takiego doń podobieństwa żeby aż oczy były niepewne czy to sztuka czy prawdziwy przedmiot i wysiłki w tym kierunku nie z artyzmem nie mają wspólnego — np panoramy

z ~~obrazem~~ malarstwem — albo też z rzeźbą — głowa z wosku wymalowana i oblepiona prawdziwemi włosami —

Czar sztuki leży w czemś innem. Przypuśćmy, że mamy do wyboru spojrzeć z okna na kopiec kościuszki i błonie w jakiejś najcudowniejszej chwili nastroju w przyrodzie — lub spojrzeć na tenże kopiec odmalowany przez Wysp — to jeśli chodzi nam o radość oczu, jeśli rozumiemy subtelną sztukę Wysp — to raczej popatrzymy na obraz i więcej się ~~nim~~ ucieszymy i głębiej —

Bo oto mamy tam obraz przyrody widzianej przez psychę ~~tw~~ genialnego twórcy kto nam mówi o swem wrażeniu o swem odczuciu — a im potężniej czuł im subtelniejszą jest organizacją artysta tem więcej daje nam ~~może~~ treści i tematu do artyst. radości.

Jakże się to dzieje, że obrazem wyrazić można swe uczucie, że zbudować w nim można cały swój świat wrażeń i snów — gdy środki malarstwa tak proste są i nikłe: oto kawał gładkiej

54

płaszczyzny z płótna, deski ściany czy papieru i farby, pędzle! —

? Nie jest że to sztuka wielka i cudowna, znakami barwnemi przedstawić świat z tą rozległą przestrzenią, z tą ogromną różnolitością kształtów, z tem nieuchwytnem boskiem światłem, w kt. wsz. j. skąpane — pokazać np. bezkresne dale morza i olbrzymie przestwory nieba nad niemi rozpięte i to słońce w kt. wsz. mieni się i drga?

Do tej potęgi doszła sztuka przez długie wieki wysiłków genialnych artystów, przez ciągłe dążenia do zdobycia jak najprostszych a najsilniejszych środków wyrazu — do najszerszego a najistotniejszego obejmowania świata zjawisk zewnętrznych i wewn. nastrojów i uczuć duszy. Chociaż środki wyrazu, mowę swą, malarską ~~[illegible]~~ musi każdy artysta mieć swe własne indywidualne przez siebie stworzone i odczute, nie znaczy to jednak by każdy zaczynał od początku — I w sztuce korzystać można i powinno się z doświadczeń już zdobytych z rezultatów

już osiągniętych a tylko na własną
duchową własność przetworzyć je i przeistoczyć, użyć ich do swych własnych celów,
zaprządz ich do swej woli twórczej. —
Gruntem wszystkim wspólnym jest zasadniczy
sposób wyrażania się, budowania malarskiego
świata. i jest to grunt kt. nieodmiennie
leży w samej istocie sztuki mal. —
W każdej sztuce są bowiem nieodwołalne prawa, kt. wypływają z jej istoty — każda ma
swój teren, swoją mowę, swoje granice
i drogi, pokt. dochodzi do najwyższych
szczytów. I tę istotę każdej sztuki
tę treść kt. w niej właśnie leży w zawiązku
i kt. z niej może być wydobytą, te granice
możliwości w każdej sztuce, poznać trzeba
i zrozumieć, by zrozumieć ją samą
~~by~~ i ~~po~~ uczuć co w niej jest jest wzlotem
i potęgą a co przyziemnością, co ~~głębokim~~ wąskim
artyzmem — a co miernością i udaniem
Problemy te pogłębić musi każdy, kto chce
żyć sztuką, tak dobrze artysta, jak i ten, kto
tylko pragnie, by mu sztuka nie była
obcą — lecz jasne dawała radości

~~Malarstwo~~ Obraz przedstawia życie w przestrzeni, trzeba na kawałku gładkiej płaszczyzny stworzyć przestrzeń pełną światła ~~[illegible]~~ wywołać wrażenie gruntu w dal się rozciągającego przedmiotów na nim się znajdujących i złudzenie że nad tem wsz. jest powietrze niebo —

Artysta naiwny — w odległej epoce średniowiecza wywiązywał się z tego zadania w sposób najprymitywniejszy — w dolnej części obrazu malował kilka przedmiotów, za nimi zaznaczał horyzont dal, i kładł nad tem jednostajną jasną wielką plamę i niebo — Dzieło takie odwołuje się do wiedzy i wyobraźni widza — kt. patrząc odgaduje: aha to ma być niebo, a to dała, a to R. B. —

Dziś dziełem sztuki jest dopiero obraz gdzie to o co chodzi, jest w niem najzupełniej faktycznie i realnie widoczne ~~gdzie widzę przed sobą~~ tak że wsz. wyobrażam sobie najżywiej — gdyż są w obrazie jako czynniki, co wywołują we mnie wrażenie tych rzeczy.

Jest to sprawa wysoce artystyczna
Czy się jej nauczyć, nie wystarczy uchwycić
obraz rzeczywistości w taki sposób, jak chwyta
go aparat fotograficzny. Zestawiwszy choćby
najlepszą fotografję pewnego peizażowego motywu
z dobrym tego peizażu rysunkiem - zdamy
sobie sprawę jak bardzo wyniki są różne
W porównaniu z rysunkiem fotografja będzie
zawsze czemś martwem bladem nie wywołującem
tego wrażenia oddali głębi i rozpływania
się w nieskończoności, kto daje obraz, ręką
~~[illegible]~~ nakreślony. - ~~Jest to naj~~ Przyp. jasne
Oko nasze jest wprawdzie jakby objektywem
ale obraz otrzymany na siatkówce dostać
się musi do świadomości mózgu, mózg
go obrabia operuje nim, w ten sposób ~~orjentuje się~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~po~~ że ~~[illegible]~~ rozstawia sobie
przedmioty w przestrzeni
Konieczne jest więc wyobrażenie przestrzeni
dopiero posiadając ją można kształty w niej
rozpoznawać ogólnie uprzytomnić ~~to~~
sobie ~~warto~~ trzeba, jak wielką rolę w naszem
patrzeniu gra wyobraźnia i pamięć

Wracając ~~jeszcze~~ do porównania z obrazu z fotografią – ~~radziłby każdemu~~ dodam że każdy kto umie rysować zrobić mógł doświadczenie, że np. sfotografowana głowy w celu ułatwienia sobie jej sportretowania – nie na wiele się przydam. Malarz patrzeć bowiem musi na rzecz z tego punktu widzenia, jak ona działa, jakie wywiera wrażenie i jak to jej działanie można przedstawić, oddać – musi patrząc na rzeczywistość myśleć o tem co mu z tego co widzi może być przydatne, by i on dziełem swem wywołał to wrażenie! – Stworzenie obrazu polega bowiem na najmniejszem pobudzeniu naszej wyobraźni. Malarz liczy się z tem co na naszą wyobraźnię najsilniej działa i to daje, a nie studjuje tylko ~~mechanicznie~~ naśladowcy tego co widzi przed sobą. – albo raczej to co widzi musi na tej płaszczyźnie obrazu odpowiednio przedworzyć by działać mogło, w tem to przedworzeniu polega twórczość malarzy

Każdy wie, że wygląd jaki mają rzeczy w naturze
coraz jest zmienny. Te same kształty
w coraz to inne składają się zjawiska
zależnie od okoliczności, któremi są
otoczenie przedmioty, tj. tło na jakiem
~~rzecz~~ całość rysuje, oświetlenie
i wreszcie nasze względem niego stanowisko
tj. z jakiego my ~~na~~ punktu patrzymy
z jakiego oddalenia —
zależnie od tych zmiennych okoliczności
obraz przedmiotu ~~[illegible]~~ jaki w różnych
momentach daje faktycznie natura
niezmiernie j. rozmaity — by w codziennem
życiu nie zwracamy na to uwagi
a to jest właśnie świat zjawisk malarza
Oto któryś z tych momentów, któreś tych
zjawisk, które są jakby pewną chwilową
sukienką natury, uderza najsilniej
wyobraźnię artysty, najżywiej tkwi
w jego duszy, i ten ~~[illegible]~~ stan, w którym
się natura na chwilę przybrała dzięki przypadkowem
zestawieniu szczegółów — stara się
on uchwycić — utrwalić —

Jeśli dzieło jego ma być czemś jasnem harmonijnem, czemś silnem zdecydowanem a nie tylko chaotycznem przy odbiciu pewnego zjawiska i pewnego wrażenia, musi on zdać sobie jasno sprawę z tego jak chce działać, jaką to poezję i piękno chce wyrazić i odpowiednio do tego ułożyć wszystkie wartości w obrazie. —

Wartością nazywam tu każdy szczegół w obrazie — każdą część składową — czy jest to linia, czy plama — światło czy cień w swych przeróżnych kombinacjach — każda taka wartość znaczy coś i wyraża ~~w obra~~ tylko w odniesieniu i w stosunku do innych, wszelkie linie wszelkie przeciwieństwa świateł i cieni, cała skala barwy są to więc względne wartości na wzajemnościach i przeciwieństwach między sobą opartemi — stąd ~~więc~~ tylko w danym jednym wypadku prawdziwe

i w każdym nowym wypadku ~~od~~ nowo
trzeba je wszystkie ~~studjować~~ — Znajomość pewnego
szczegółu samego przez się w naturze, z chwilą
gra on rolę w innym złożeniu, w innej
całości — jest nieprzydatną — Co innego jest
więc ~~np.~~ znajomość budowy ciała ludzkiego najdokładniejsza
i ~~narysowanie~~ oddanie przypuśćmy tej
budowy dla pokazania jaka ona jest
a co innego jest użycie tego ciała
w obrazie jako ~~[illegible]~~ artysty motywu
Tam przedstawia się rzecz jaką ona jest
a w obrazie dąży się do ~~pochwycenia~~ zjawiska —
charakterystycznych i najistotniejszych
jego rysów — Takie zjawisko jest jakby
wizją ~~jakby~~ delikatnie się wyłaniającą z przestrzeni
przy całej nawet wyrazistości i ~~plastyce~~
swych kształtów —
Patrzenie artystyczne polega na uchwy-
ceniu tych najistotniejszych rysów, tych rysów
decydujących — a siła wyobraźni siła pamięci
malarskiej ~~leży w tem~~, objawia się
gdy trzeba je ~~oddać~~, stworzyć plastycznie
i jasno w ~~[illegible]~~ dziele sztuki ~~dać~~ je w obrazie

Silne wrażenia od natury odbieramy wtedy (nawiasem dodam, że naturą w terminologii artyst.) nazywa się każda rzecz, martwa czy żywa, wszystko się da przedstawić —) ~~stąd~~ ~~określenie~~ martwa natura —) —

silne więc wrażenia od natury odbieramy gdy umiemy patrzeć ~~poetycznie~~, tj. oddać się poezji zjawiska, nastrojowi jak wzbudza — od tego dźwięku natury zabrzmiać w nas muszą odpowiednie struny (wspomnienia dawniej przeżytych już wrażeń) obudzić — wtedy to w duszy poczyna się coś nowego — coś czego w niej dotąd nie było, rodzi się wrażenie artystyczne —

Im ~~głębszy~~ artysta — tem podążniejsza w nim na doznane wrażenie (rodzi się) odpowiedź — tem jaśniej ujmuje on cały przez naturę dostarczony mu materjał i z tych przez rzeczywistość dostarczonych mu akordów — buduje nową całość

Im subtelniejsza jest jego wrażliwość, tem więcej znaczenia nabiera dlań każdy szczegół, tem bardziej wzrasta do

monumentalności tem więcej gra żyje w obrazie. tem bardziej musi być ~~[illegible]~~ ~~nie jego w obrazie~~ położenie każdej wartości w obrazie przemyślane ~~rozważone tem dokładniej~~ — ~~każdy bowiem szczegół jest w obrazie pewną subtelną częścią całej budowy~~ — ~~[illegible]~~ tam być subtelniej rozważone są te nici przewodnie, łączące prowadzące, tworzące ~~[illegible]~~ wewnętrzną budowę ~~[illegible]~~ całości — tem większą osiąga artysta sumę wyrazu —

Subtelność organizacyi artystycznej okazuje się w tej bystrej inteligencyi, kt. rozumie całą doniosłość efektu ~~[illegible]~~ tkwiącej mogącej w każdej wartości malarskiej i to ją odróżnia od czysto naśladowczej zdolności malarskiej kt. bez namysłu chlapie barwy i kształty ~~[illegible]~~ ~~A dalej~~ widzimy teraz wyraźnie że ten jednolity harmonijny a tak delikatny organizm który jest dzieło sztuki — jest czemś zupełnie odrębnem od zjawiska ~~[illegible]~~ obserwowanego w przyrodzie od tego co w przyrodzie widzieć możemy

Na tem polega właśnie wyższość dzieła sztuki
od natury ~~i to nasze~~ i czar ~~dzieła sztu~~
że uwaga nasza wyzwolona jest od rozpra-
szania się na wsz strony, rozbiegania się
za tem i owem, kt ma miejsce przy kontem-
placyi natury — a ma możność skupie-
nia się na pewnej określonej ~~[illegible]~~ artystycznie
wybranej i przemyślanej całości.
Ta uproszczona sharmonizowana wizja
przyrody działa na nas potężniej i jaśniej
i dzięki temu porywa i przykuwa nas
dzieło sztuki, nie zaś przez to czy mniej
lub więcej dobrą jest kopią rzeczywistości.
Stojąc przed dziełem sztuki winniśmy
rozważyć jak wywiązał się artysta
z tego zadania, z tego swego ~~[illegible]~~
problemu, jak stworzył, on jak zbudował
pewną swą myśl artysty —
A więc najpierw jak osiągnął zasadniczy
w obrazie rezultat, jak wywołał obraz życia
w przestrzeni trójwymiarowej rozległej
na swej gładkiej 2wymiarowej płaszczyźnie

Jasne to dla każdego, że jakkolwiek obraz daje tylko pewną część przestrzeni, pewien wycinek ze świata, to jednak artysta unikać musi wszystkiego, coby nasuwało wrażenie, że mamy przed sobą coś wyciętego i ograniczonego.
Obraz rozpływać się musi niejako w świecie, w przestrzeni; ~~fantazya nasza musi mieć podniete~~, która fantazya snuje dalej we wszystkie strony. Z natury rzeczy wynika, że przestrzeń ~~dal~~ ta, którą widzimy przed sobą, idąca w głąb w stronę od nas przeciwną, rozpoczyna się w pewnej, określonej od nas odległości, która jest pierwszym planem w obrazie, za nim szeregują się plany dalsze.
Patrząc w obraz spostrzegamy, czy całość występuje jasno i łatwo się tłomaczy, czy artysta oryentuje nas dobrze w przestrzeni i czy ułatwia nam to objęcie

całości, czy obraz tak jest zbudowany, że wzrok nasz ~~dany~~ wpatruje się w całość jak najbardziej harmonijnie, czy przeciwnie napotyka szczegóły, które w tem dążeniu są przeszkodą i zaporą, ~~które~~ zbyt silnie zaakcentowane rozbijają jednolitość wrażenia.

Przytoczę kilka przykładów, by wyjaśnić jak prostymi środkami bardzo silne wywołuje można w obrazie wrażenie. Przypuśćmy, że malarz chce przedstawić w obrazie step, to umieściwszy na pustej równinie, bezkresnie w dali ginącej równinie, jedno n. p. drzewo, wywołuje silniej efekt głuchej pustoszyzny; zaś dobitniej zaakcentuje ten rozwarty nad ~~nim~~ stepem rozległy, czysty niebosklon, jeśli kilka chmurek na nim przeciągnie. Jeśli zaś chce, poprowadzić oczy daleko w głąb, to umieszcza n. p. ~~na pierwszym planie~~ w pośrodku pierwszego planu, coś blisko nas będącego, po obu zaś stronach coś dalszego, ginącego w oddali, wtedy oko od tego przed-

miotu bliższego, z łatwością idzie w dal. 10 k
Ten przedmiot bliski może być także
na jednym z krańców obrazu; ale wy-
obraźmy sobie, żeśmy po obu stronach
umieścili coś bliższego, wtedy w środ-
ku będziemy mieli wrażenie ciasnoty,
z której oko się nie wydobędzie,
by swobodnie w głąb podążyć.

Jeśli przedmioty rozmieszczone w o-
brazie w różnych odległościach, to zbytnie
rozstrzelenie ich psuć może jednolitą budowę
obrazu. Dwie Powiązanie idących za sobą,
równoległych planów, przez przecięcie
ich, krzyżowanie niemiernie jest do-
niosłe; stworzone w ten sposób jedno-
lite plany poprzeczne, boczne zdają
całość silniej zewrzeć i zamknąć.
Do jasnego ustawienia budowy obrazu
prowadzą dalej konsekwentne rozróż-
nienie w modelowaniu przedmiotów. Oczy-
wista, że im przedmiot bliższy, tem
wyraźniej występuje plastyka jego

kształtu, wypukłości i wklęsłości w jego sylwecie, im dalej od nas jest odsunięty, tem bardziej te wypukłości giną dla oka, a zostaje tylko sylweta przedmiotu.

Jeśli więc w obrazie szczegół jakiś pomyślany jest, jako blizko nas się znajdujący – musi wystąpić z należną plastyką, a nie być jednoplanowy, jednopłaszczyzniany, jakim się staje dopiero w pewnem oddaleniu.

Bardzo ważnem jest dalej ułożenie obrazu w stosunku do zasadniczych kierunków naszego widzenia t. j. do linii horyzontalnej i wertykalnej – zważmy że my wszystkie inne kierunki oceniamy w stosunku do tych linii i do nich sprowadzamy. Stąd i w obrazie musi malarz zasadnicze te kierunki uwydatnić, musi je w jakiś

sposób dać odczuć, w przeciwnym razie obraz nie uczyni wrażenia, choćby najwierniej i najprawdziwiej przedstawiał motyw z natury wzięty.

~~Wreszcie~~ Dalej przychodzi oświetlenie obrazu, jako ważny środek sharmonizowania i stopienia wszystkiego w jedną całość. Oświetlenie wydobywa pewne części obrazu i razem je łączy, choć znajdują się w różnych odległościowych planach. Wraz z oświetleniem występują, jako czynniki najistotniej obraz budujące, barwy, barwne kontrasty, wzajemne stosunki barwnych mas. Artysta nie używa nigdy barwy tylko dla efektu, dla tego czaru jaki piękna barwa ma w sobie, lecz dla silnego zbudowania całości, stąd właściwą, lokalną barwą jakiegoś przedmiotu najzupełniej nieraz przeistoczy;

Kładzeniem barw operuje, kierując się potrzebną mu siłą tonu, nadaje każdej plamie, zdecydowaną, matematyczną wprost wartość, tak że zmieniając ją, musiałby przetransponować całość. Tak oto każdy szczegół w obrazie tylko wtedy ma swoją wartość i siłę, gdy bierze udział w wyjaśnieniu i zbudowaniu całości, gdy służy do wywołania bliskości i głębi, gdy farby lub drobne kładzone części zjawiska.

Wnikając we wszystkie te wartości, z których malarz buduje swój świat, można dojść do odkrycia całej poezji sztuki malarskiej i do zrozumienia tego porywu i ekspresji, tego natchnienia artysty, który wszystkie te czynniki ujmuje, jako środki do ~~objawu~~ wyrażenia i objawienia życia duszy. —

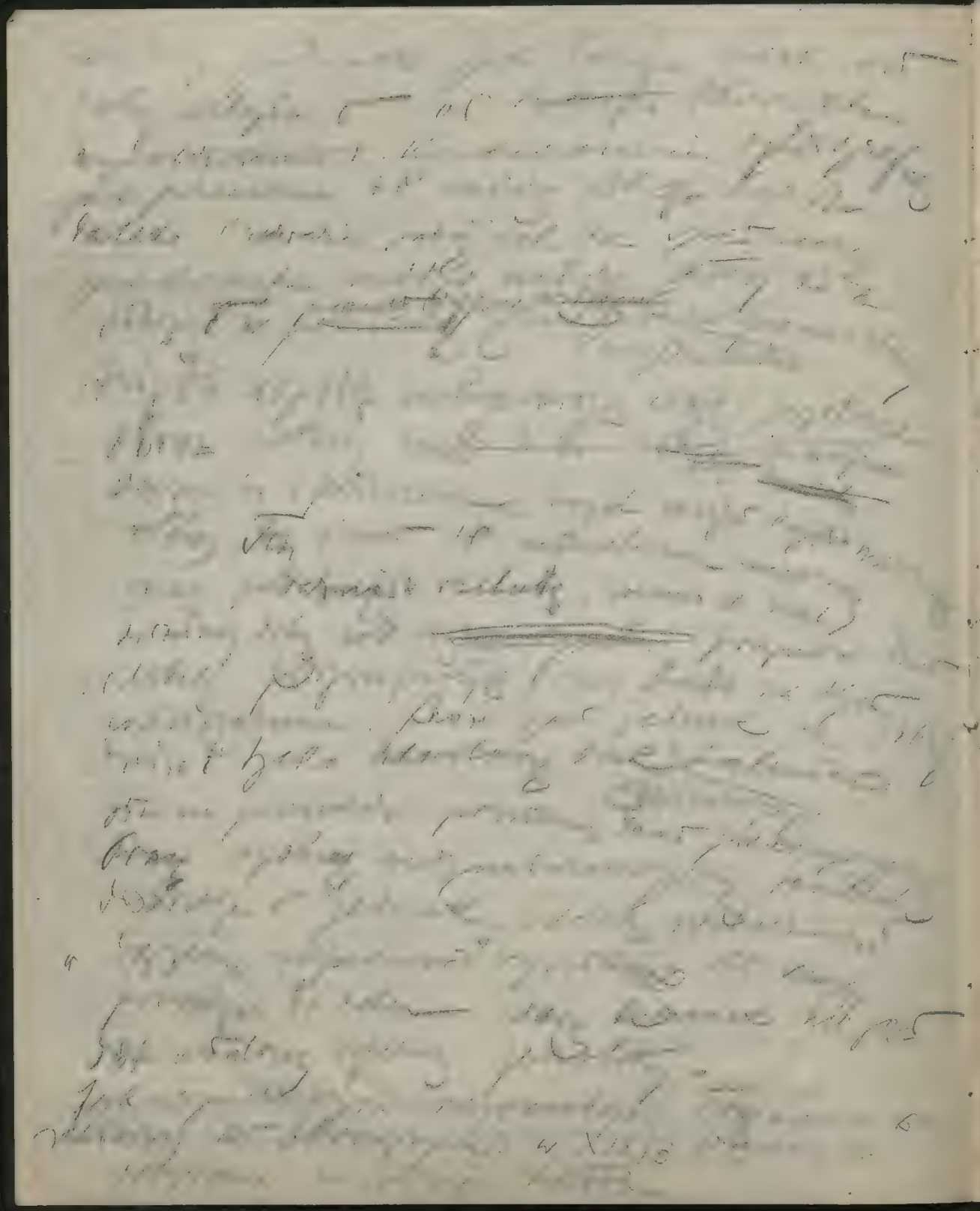

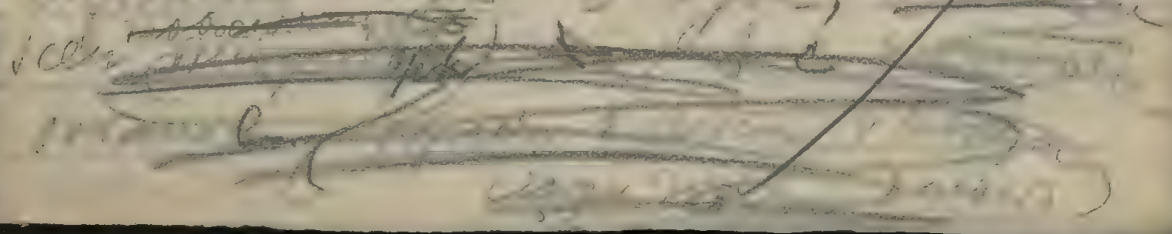

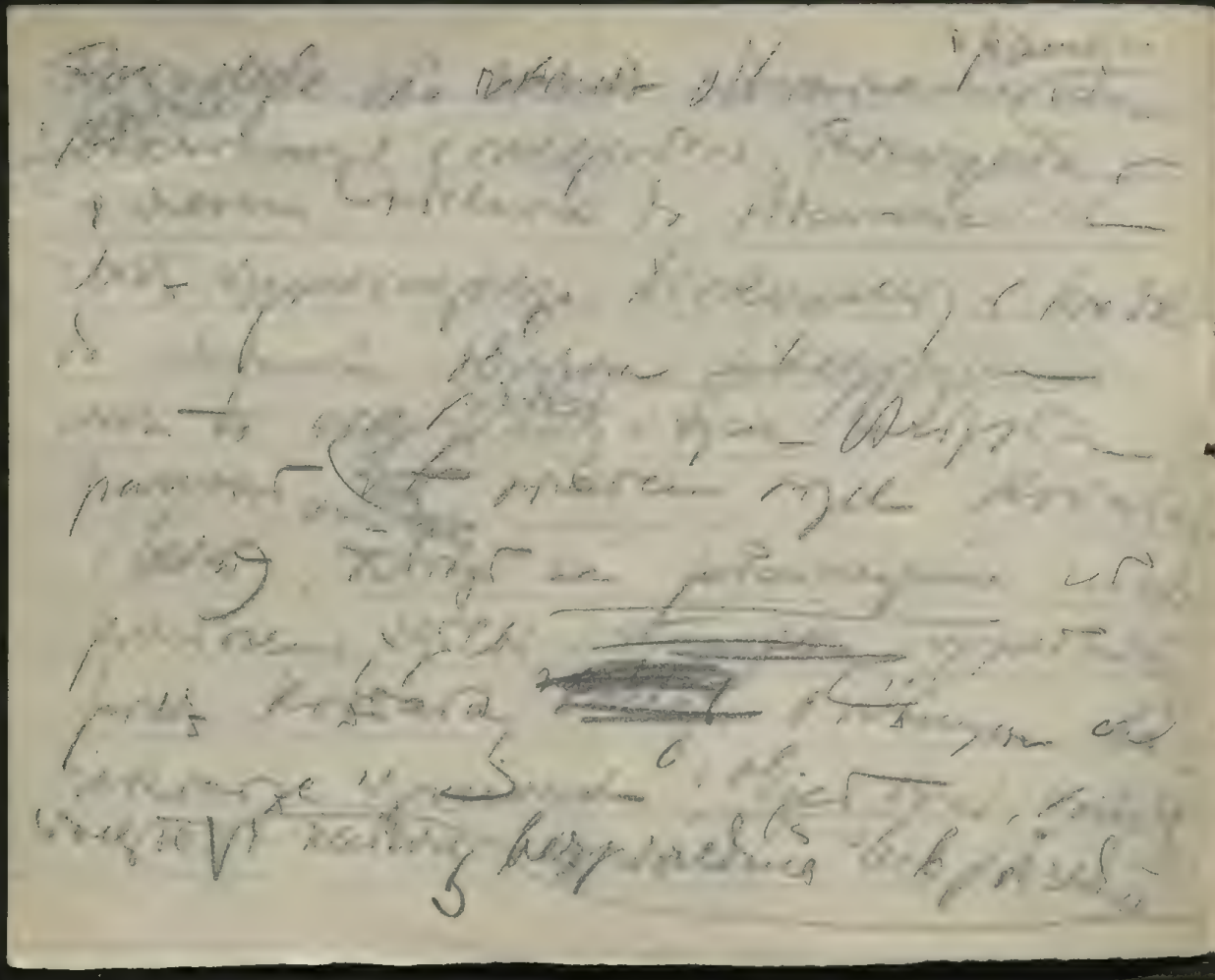

20/VII. Obecnie przeszło 1 zł ~~jako~~ z dobrym postępem,
ale nie od 4 miesięcy pomoc.

grzeczniejsza. obecnie wraca do dawnych wad. III.

9/II. [illegible]

[illegible]. Nicaeanum [illegible], [illegible]

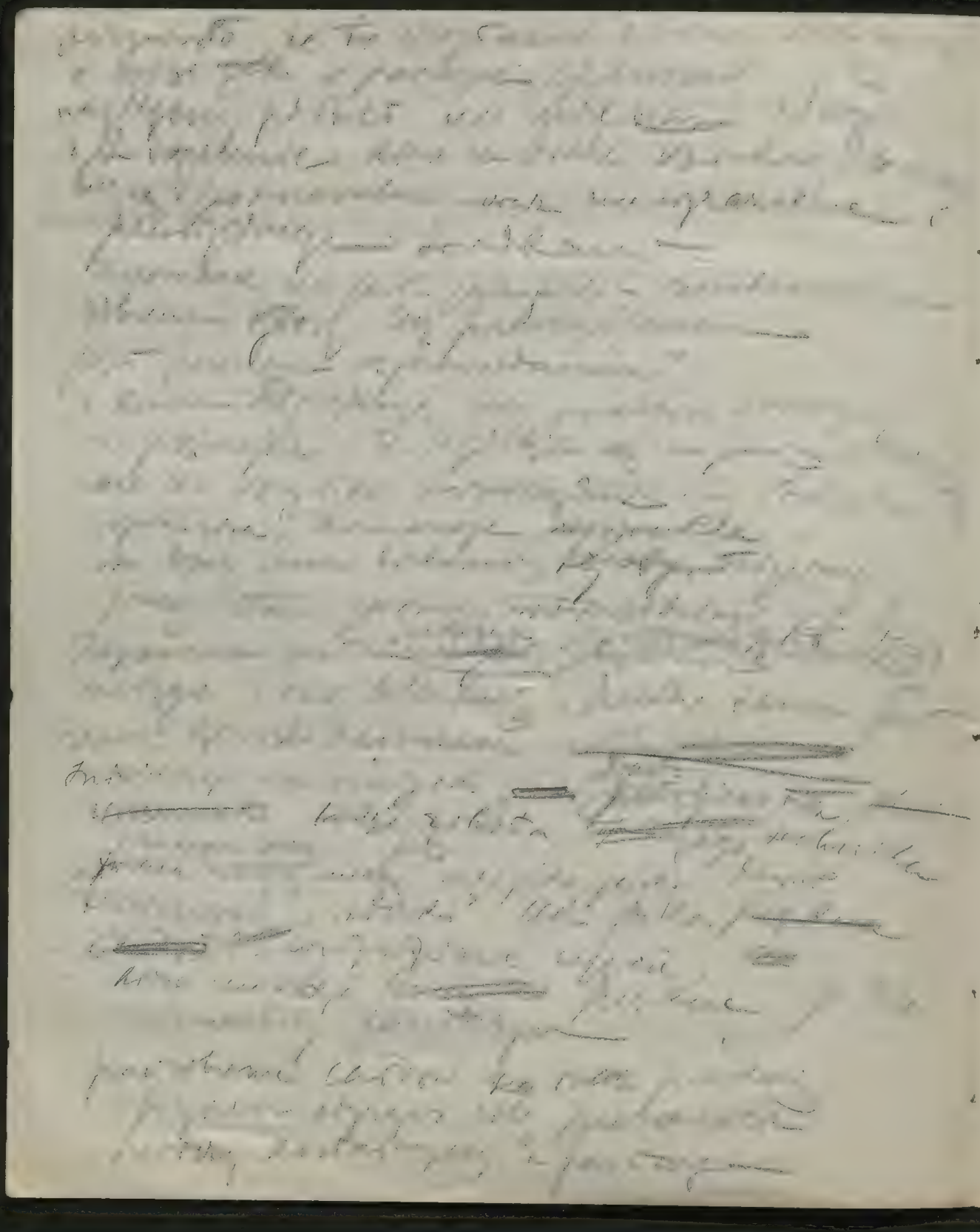

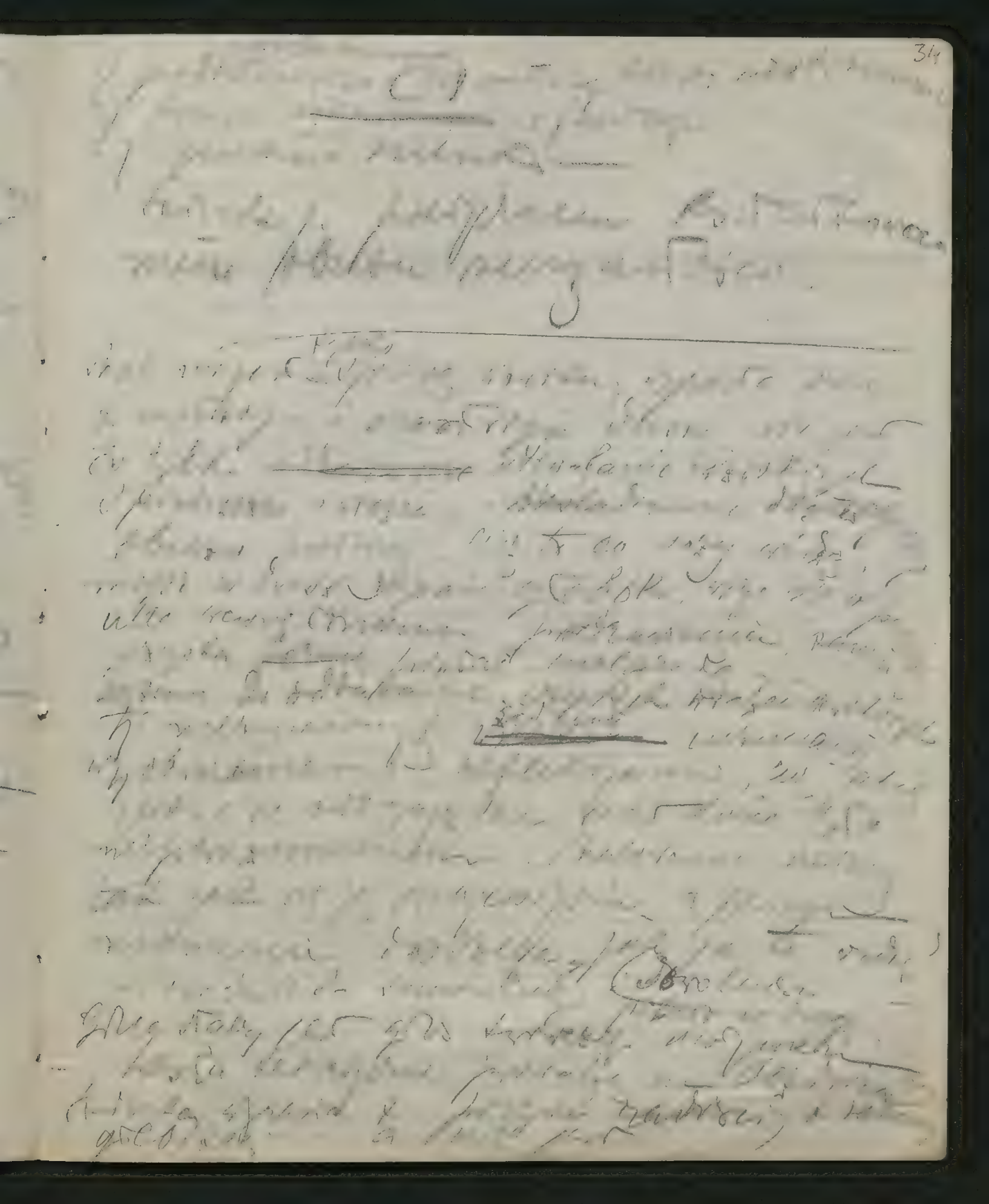

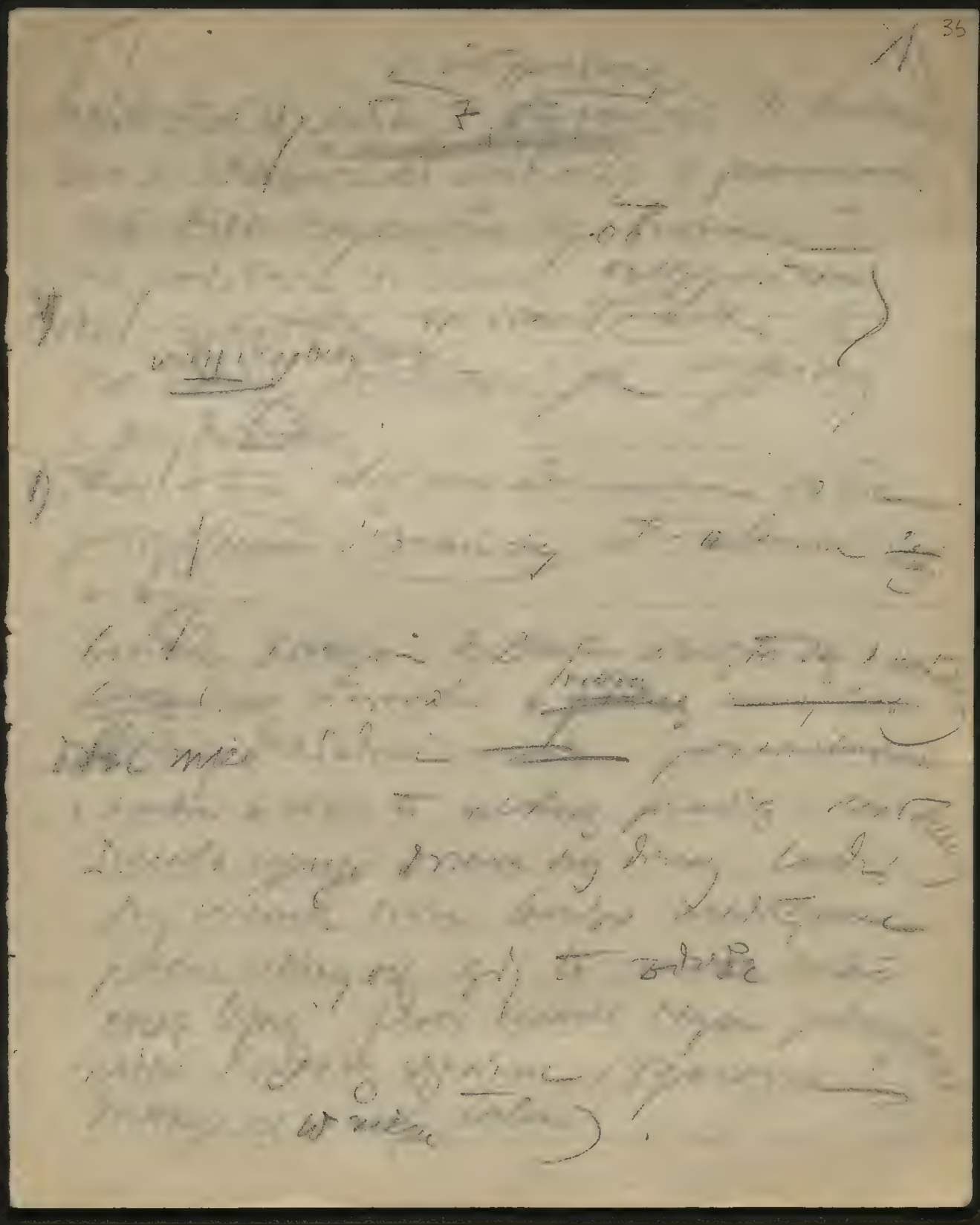

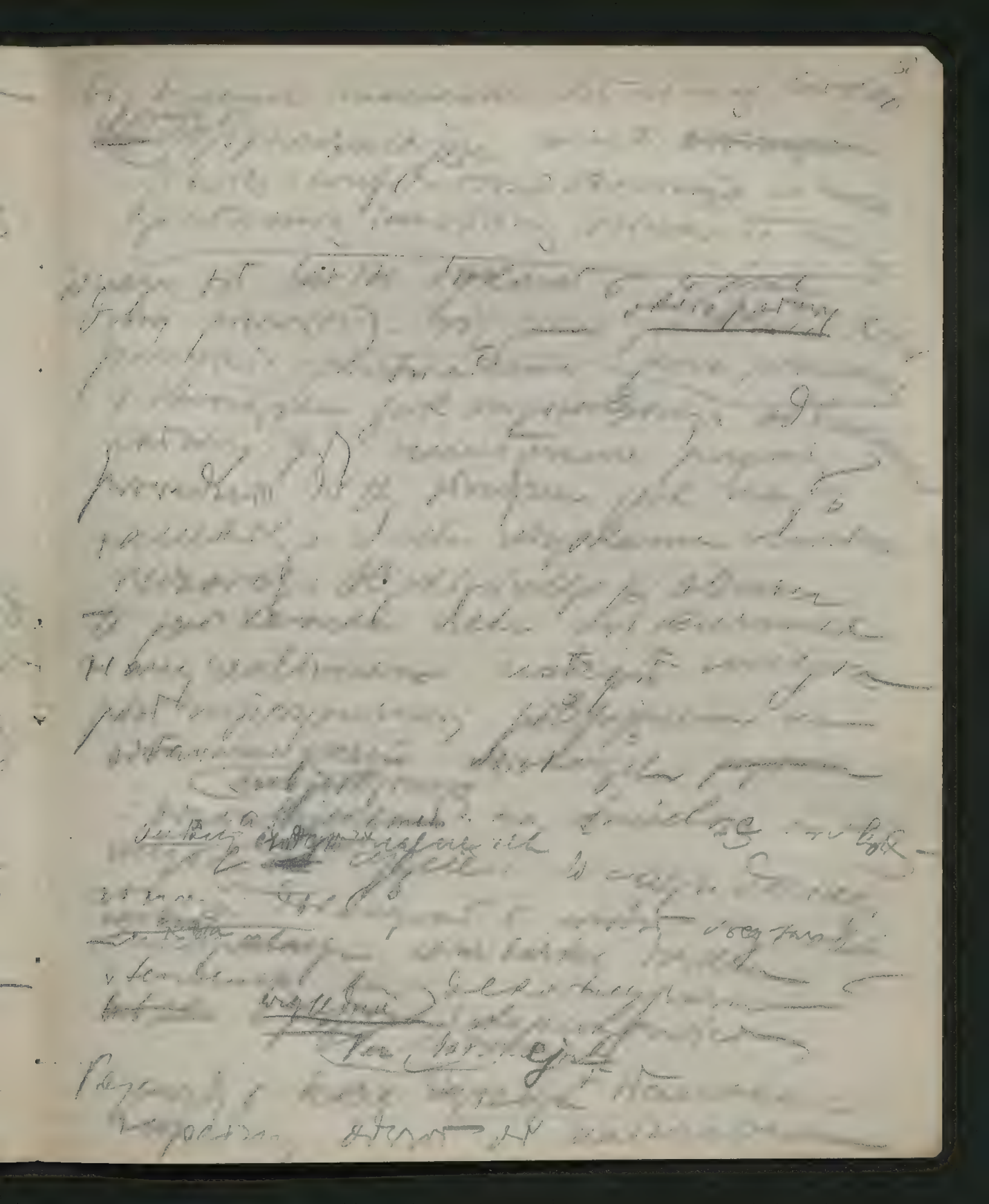

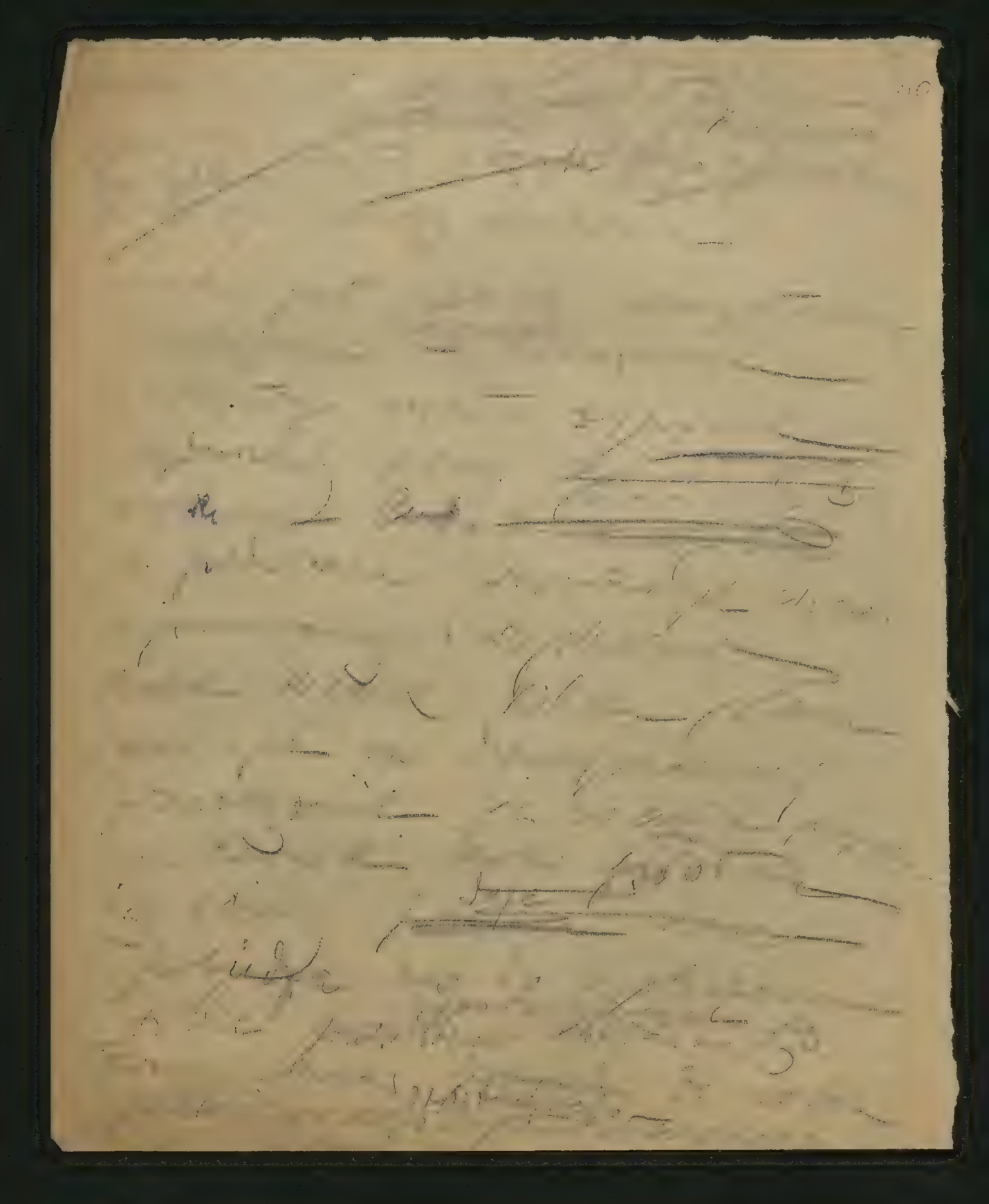

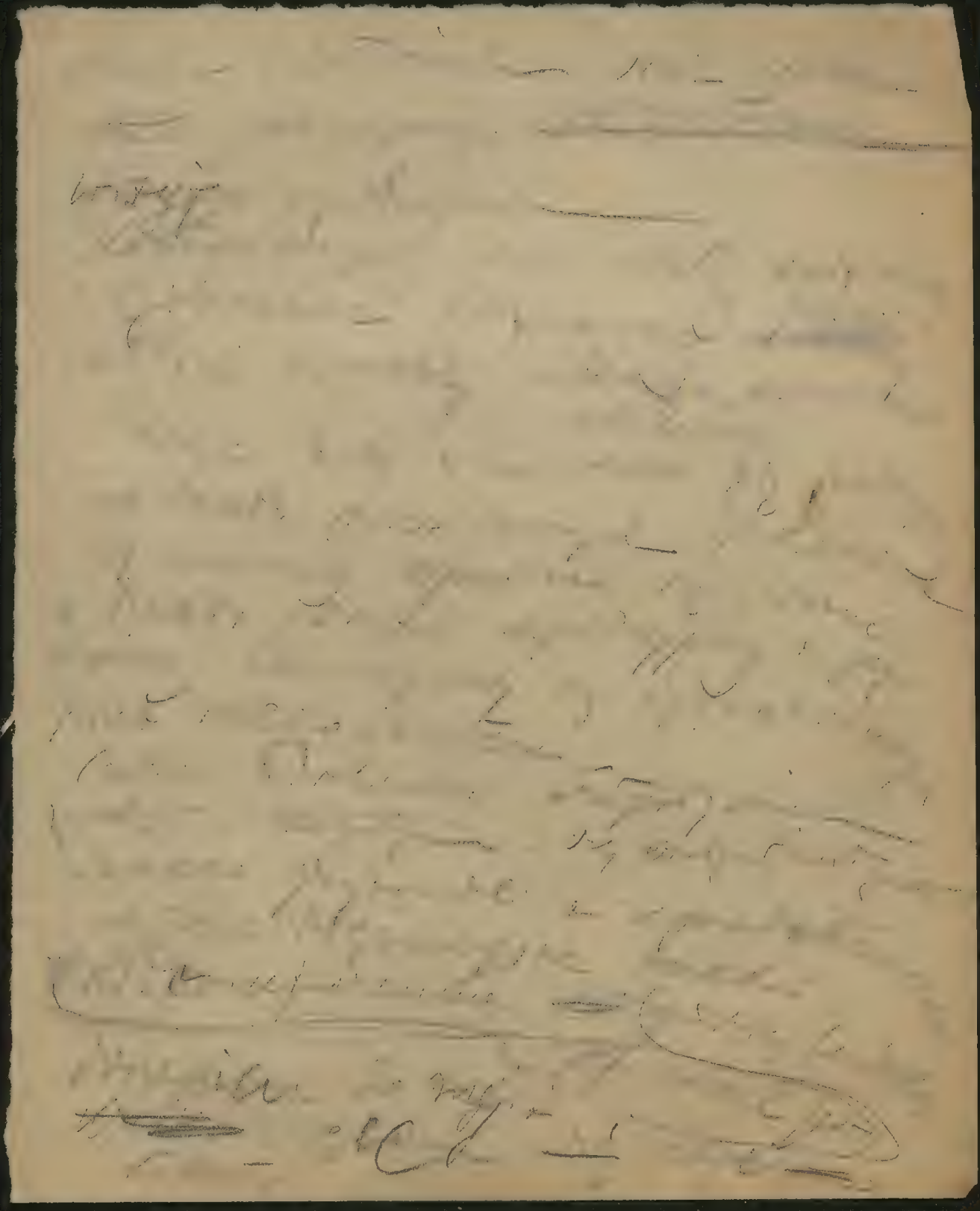

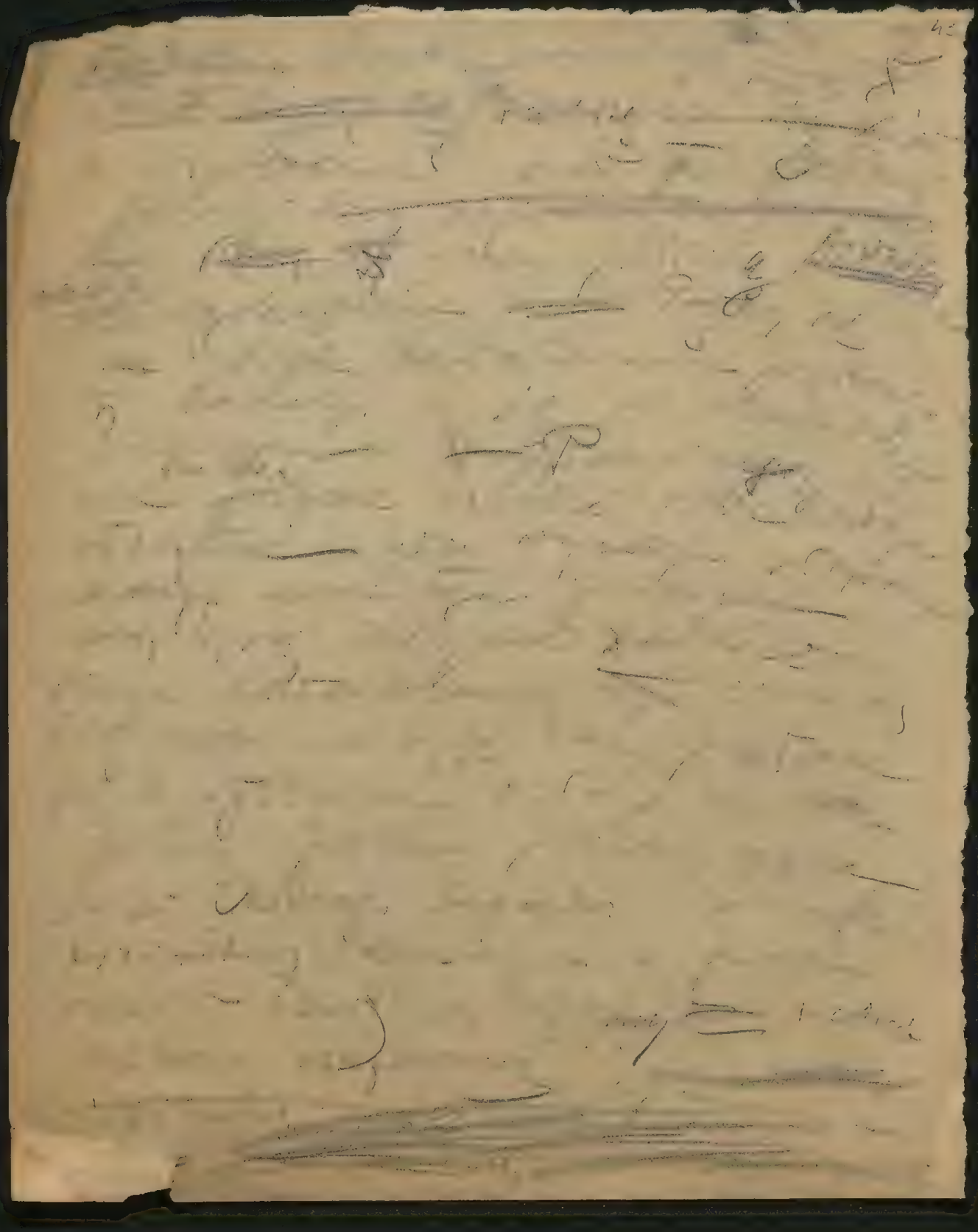

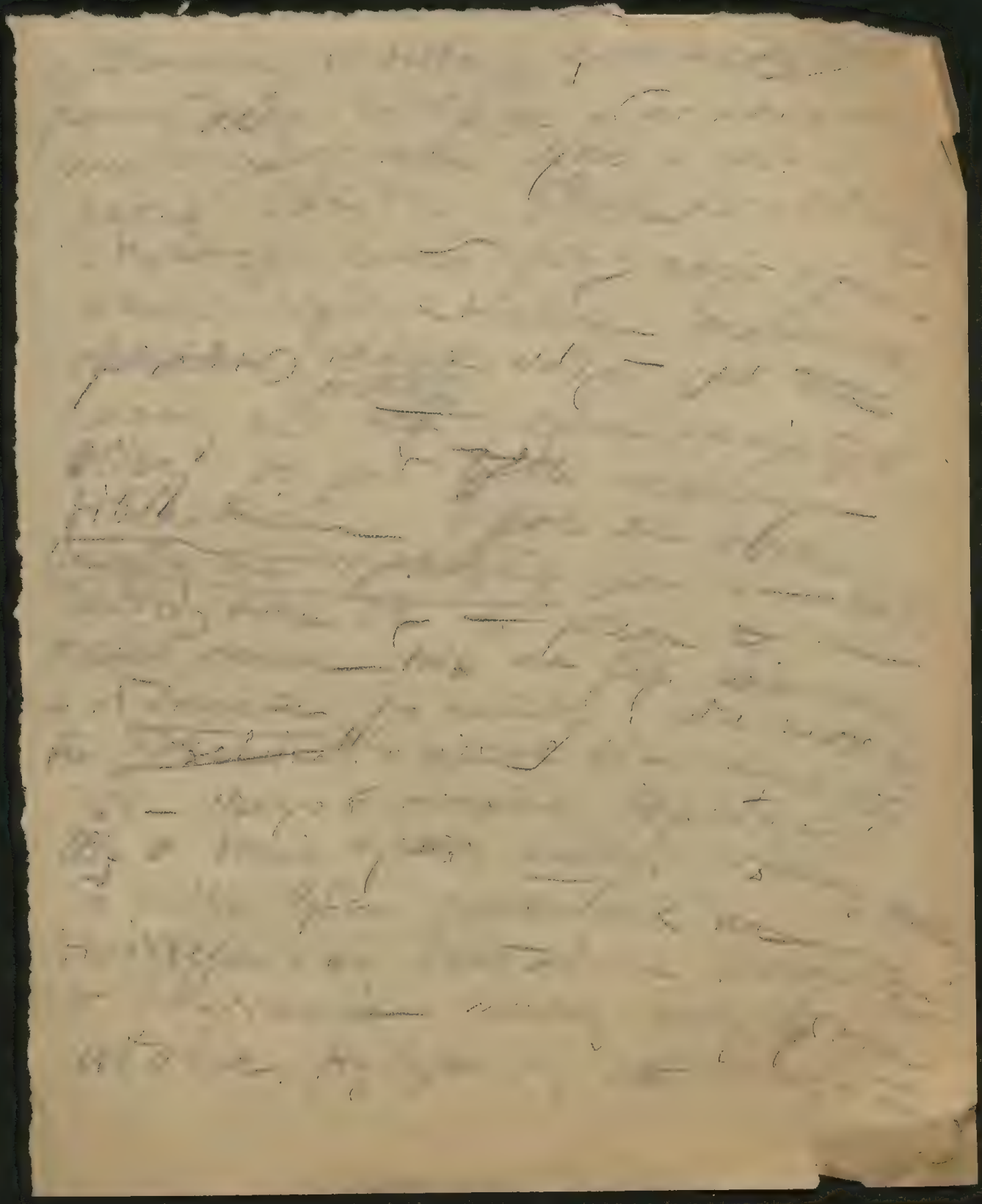

Nie zaprzeczy nikt z głębiej czujących, że sztuka jest olbrzymią w życiu ludzkości potęgą, że człowiek żyje najistotniej, najwspanialej, najradośniej, w chwili gdy ją tworzy lub w tworzeniu jej bierze udział —

Sztuka j. najukochańszem dziełem twórczem ~~człowieka ge~~ ducha ludzkiego; z najtajniejszej głębi swego wnętrza wyprowadza on i buduje własny swój świat, owoc swych ~~jego~~ tęsknot i pragnień, odbicie wszystkich swych ~~jego~~ smutków i radości. Bo ~~t~~ siłę sztuki czarowną stanowi to właśnie, że jest w niej najjaśniejsze odzwierciedlenie życia duszy, że co w duszy człow. drga: radością, upojeniem zachwytem — czy też bólem lub goryczą — że wsz. ~~co~~ człow. najgłębiej przejmuje, czy piękno, potęga przyrody, czy miłość ludzi — to wsz. przeobraża się w sztukę, w dziele twórczem najharmonijniej kończy się i wyzwala — i staje się tam przemienione spokojne czyste i święte —

Nie łatwo wejść w podwoje świątyni sztuki; wszedłszy błądzić można nie orjentując się w wspaniałości i potędze gmachu, ~~mieć~~ widzieć tylko pozór zewn. — mieć przed oczyma tylko chaotyczne majaki —

Sztuka nie może być popularną, być dostępną każdej najprzeciętniejszej duszyczce i do każdego jednako przemawiać. — Nie wstrząśnie każdym z tłumu i najpotężniejsze arcydzieło — a tłumem tu jest zarówno bogacz i nędzarz, którzy nie uczuli w sobie tęsknoty za tem czemś w życiu ~~człowi~~ ludzkiem wyższem i szlachetniejszem — W obec sztuki znaczą tylko różnice w uposażeniu duszy ludzkiej, dusza niejednego z biednych pokrzywdzonych w życiu zewsząd może być jaśniej otwartą na działanie i radości sztuki, niżli to ma miejsce u tych, którzy żyją otoczeni sztuką — niemniej jednak by sztukę odczuwać i rozumieć, trzeba ciągle zostawać ~~z nią~~ w najszczerszym z nią związku. Sztuka egzystuje dla tych, kt. rozbudzą w sobie zapał dla niej i rozpłomienią się wiecznie żywym ogniem tęsknoty by w ich życiu stanowiła ona jak najwięcej — Bez ciągłych w tym kierunku dążeń i wysiłków, bez ciągłej pracy ducha nie ma mowy o pojmowaniu sztuki —

Cały olbrzymi świat sztuki kt. człowiek tworzy sobie pozto by odwrócić się od życia i o niem zapomnieć, pozto by je właśnie jak najradośniej potwierdzić — rozpada się na różnorodne rodzaje.

Od każdej z wielu tych sztuk, czy jest nią muzyka poezja, malarstwo czy teatr, – można przy każdemu właściwej wrodzonej wrażliwości odbierać pewne wrażenia – nie wiele się zresztą o nią troszcząc – ale wrażenia te są dopiero wtedy silne i głębokie i tem silniejsze i głębsze – im więcej się ktoś się zaciekawi, im więcej się przejmie chęcią wniknięcia w dany rodzaj sztuki i zapoznania z jej istotą, z jej warunkami z jej sposobami działania, słowem z mową sztuki. Każdemu jej rodzajowi właściwą i odrębną. W naszym kraju kultura artystyczna wegetowała słabo przez długie czasy – Wśród ciężkiej niemocy, kt. ogarniała ~~nasz~~ naród przez dziesiątki lat, ~~odroczono się~~ trudno było odczuwanie radości i potęgi ludzkiego bytu – Siły zużywały się na przetrzymanie ciężkich warunków, na niszczącą walkę odkąd jednak naród poczuł znów w sobie wielkie siły żywotne, odkąd z niepohamowaną ~~mierną~~ ustanną energią dąży ku odrodzeniu się we wszelkich kierunkach, odtąd też sztuka zakwitnęła u nas barwniej i radośniej i wzywa nas, byśmy się cieszyć nią zapragnęli.

W ciężkiem życiu, jakie prowadzimy w coraz cięższej walce o byt, coraz mniej mamy czasu, fantazyi i sił –

by pielęgnowaniu swej artystycznej kultury
się oddawać — ale też mniej wesela
wśród nas, mniej życia, radości —
Komu brak sztuki, brak tych wielokrot-
nych ożywczych jej tchnień (tem przy usilnej ~~niech~~
~~siły wyręczy~~ ochocie ~~może~~ zdoła przecież trochę jej chwil
~~chwil~~ ~~czasu~~ poświęcić) — tyle jednak czasu
marnuje się bezpożytecznie i bezra-
dośnie —
A gdy już sami zaprzągnięci do warszta-
tów pracy nie możemy wyrobić w sobie
tego co tylko młodość, co świeże
bujne siły życia przynoszą — starajmy
się tem energiczniej tem goręcej
by w wychowaniu młodzieży dbano
o rozwinięcie zmysłu dla piękna
sztuki, o obudzenie tej chęci żywej
nie zapominania o niej w życiu,

Co do kultury artystycznej, ty zdaje mi się
że w naszem społeczeństwie zmysł dla
sztuk plastycznych i dla sztuk stosowanych
zdobniczych szczególnie jest zaniedba-
ny — a jednak jest w duszy ludzkiej
tak duże zapotrzebowanie wrażeń w tym
kierunku — a jednak tego piękna łaknąć
winniśmy tem więcej, że życie nasze
upływa w dusznej atmosferze miasta —
gdzie nie widzimy horyzontu — nie
widzimy wschodu i zachodu słońca

~~nie~~ prawie nic z piękna przyrody nie
rozłacza się przed naszemi oczami
– woń ziół i kwiatów nie upaja nas
wiosną – jesteśmy jak mówi Ter.
po miejsku obumarli —
Wzrok nasz więżą brudne szare ulice
szeregami monotonnych spiętrzonych
domów – które stojąc rzędami długimi
przy sobie – muszą ~~by~~ i przy najusil-
niejszych artystycznych usiłowaniach
mieć ~~po~~ wygląd więziennych Kasarni.
Pył miasta osadza się na naszych
oczach, że coraz już mniej rwą się
zachwytem do świata barw i kształtów.
Stąd mieszkania nasze i wsz. miejsca
w kt. na pracy spędzamy swe dni
~~przybier~~ stają się coraz bardziej mo-
notonne, coraz bardziej straszą swą
nędzą, brakiem piękna. —
W tym kierunku trzeba koniecznie
się odrodzić, – trzeba wytężonych usiłowań
ogółu – by smutek, apatja nie opadły
dusz naszych. – Nie ~~[illegible]~~ przytłumiajmy
głodu ducha za potrzebą żywych barw
pięknych kształtów, za potrzebą harmonii
linii i mas, – za ~~[illegible]~~ tęsknotą
o piękno wnętrz domowych – pracujmy
nadto by je obudzić, ~~by~~ i natchnąć
do bujnego i swobodnego życia —

i gdy już sami zaprzągnięci do warsztatów pracy nie możemy wyrobić w sobie tego co tylko młodość co świeże bujne siły życia przynoszą, starajmy się tem energiczniej tem goręcej by w wychowaniu młodzieży dbano o rozwinięcie zmysłu dla piękna sztuki, o obudzenie tej chęci żywej otoczenia się nią w życiu. —

Z zaszczepianiem wszelkich zamiłowań najlepiej zacząć jak najwcześniej. Tymczasem dziś mało bardzo i b. rzadko uczy się dziecko patrzyć, cieszyć się barwami, kształtami, obserwować różnorodność tych zjawisk — a przecież dusza dziecka rwie się wprost do tego, jak kwiat do słońca. — ~~a gdy dziecko starsze tem jednostronniej kształci się je i rozwija~~ ~~[illegible]~~ Spycha ~~się~~ Mózg jego dziecka mnóstwem chaotycznych wiadomości — a im starsze tem jednostronniej kształci się je i rozwija — to też dziś przecię tym człowiek zupełnie j. odcięty od świata sztuki jest biednym kaleką, bardzo nieraz uczonym ale nie umiejącym radować się światem.

~~A przecież szczęściem~~ Żyjemy w mieście w kt. można odetchnąć sztuką — szczęśliwym losem przeszłość i teraźniejszość

nagromadziły w niem skarby, kt. mogą
być radością ducha. Nie ma wprawdzie
w kr. wielu olbrzymich dzieł sztuki, —
Nie żyła tu sztuka nigdy tak potężnie
co w bogatych krajach zachodu i południa.
lecz i to żyła — a z całej Polski,
kwitnęła tu najsilniej i tu najpiękniejsze
dostawiła nam pamiątki przed wiekami
i tu od lat kilkudziesięciu coraz pomyślniej
znowu się rozwija i zdobi miasto w coraz
nowe klejnoty. — Więc choć nie mamy
b. wielkich skarbów i to co mamy, kto
chce możemy najradośniej — nasze to
własne — proste własne swe sprzęty
kocha każdy więcej niż najbogatsze
obce —

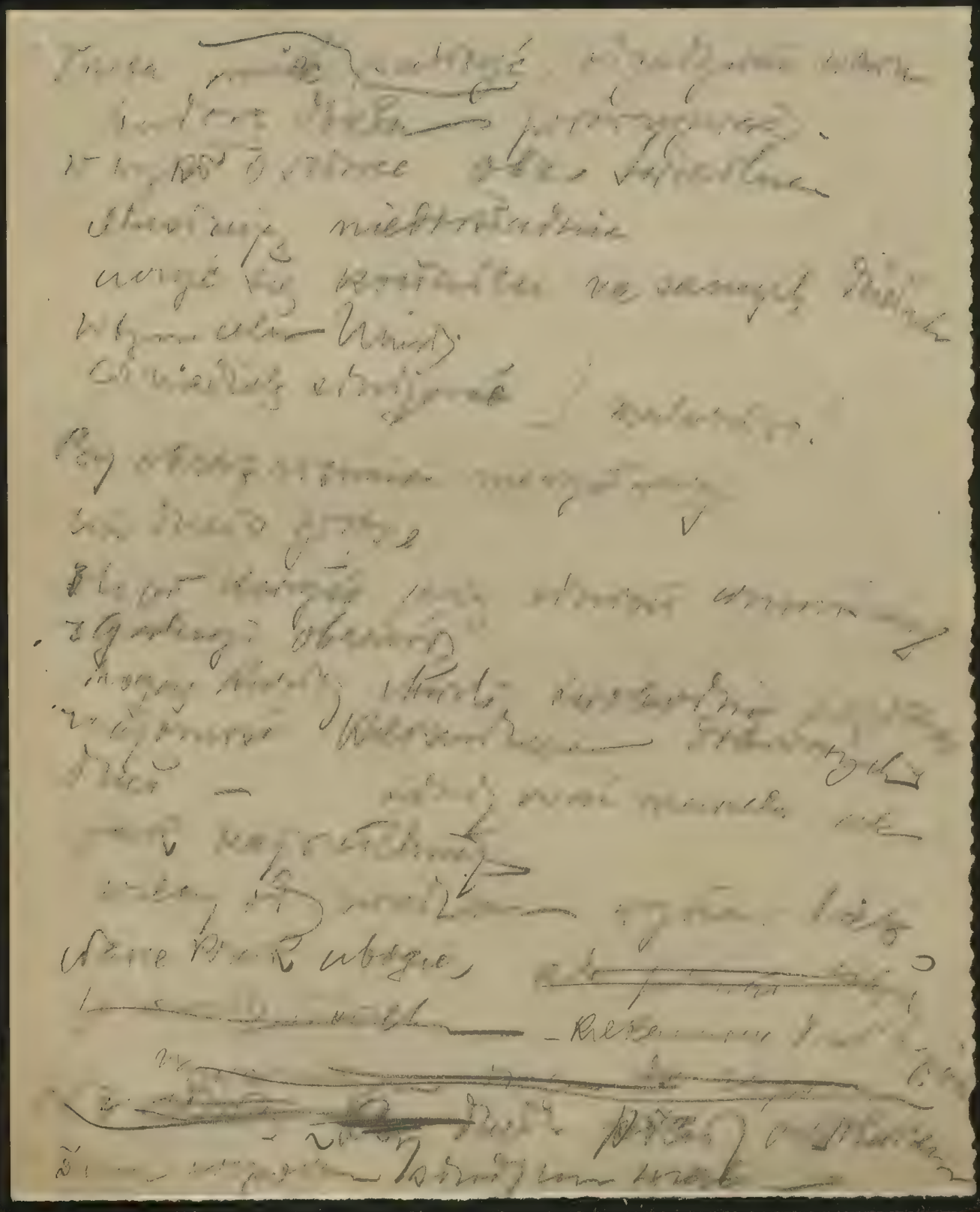

A3

52

A2

A1

A

2

13

54

12+

B1

Ay

[illegible]

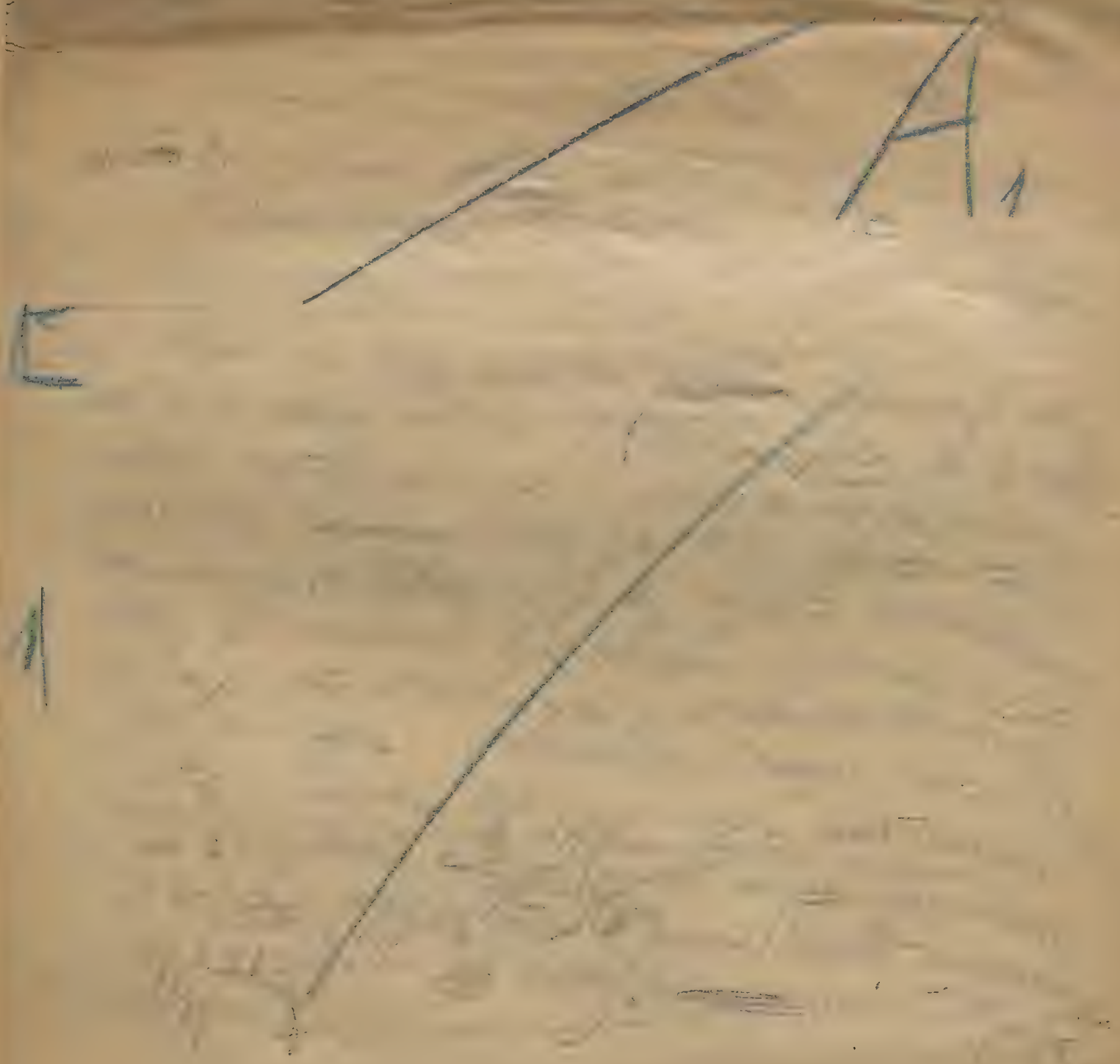
A
1
E

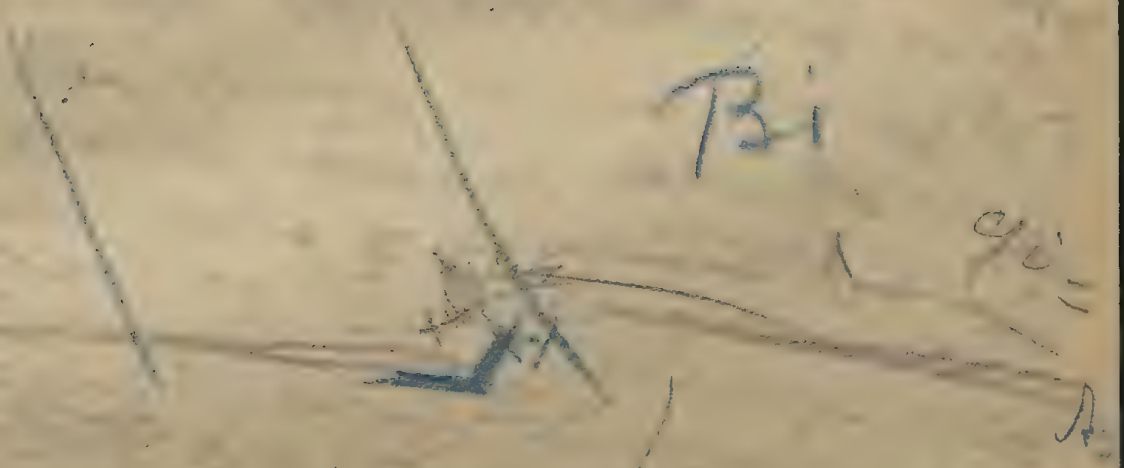
TBi

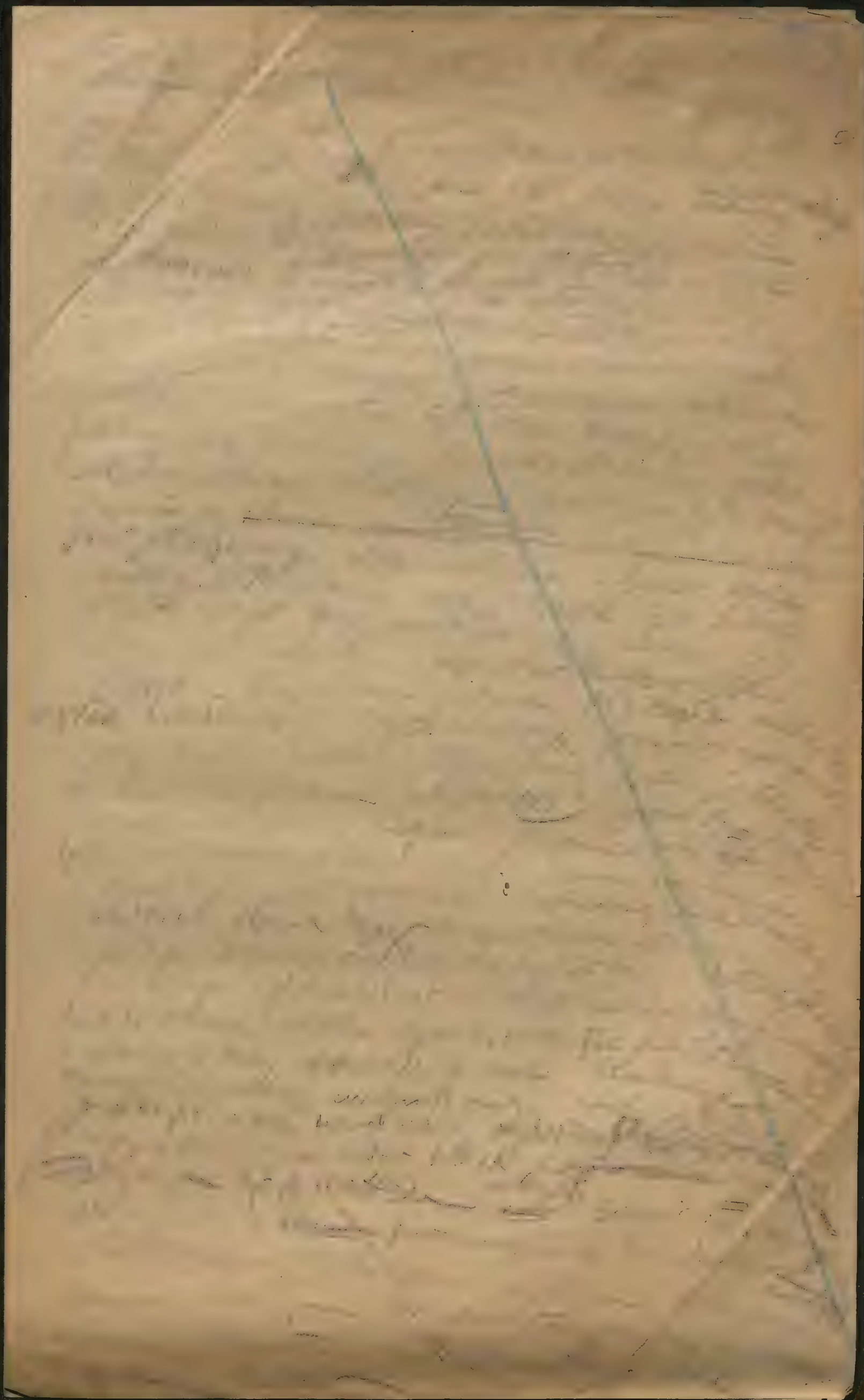

14

C

58

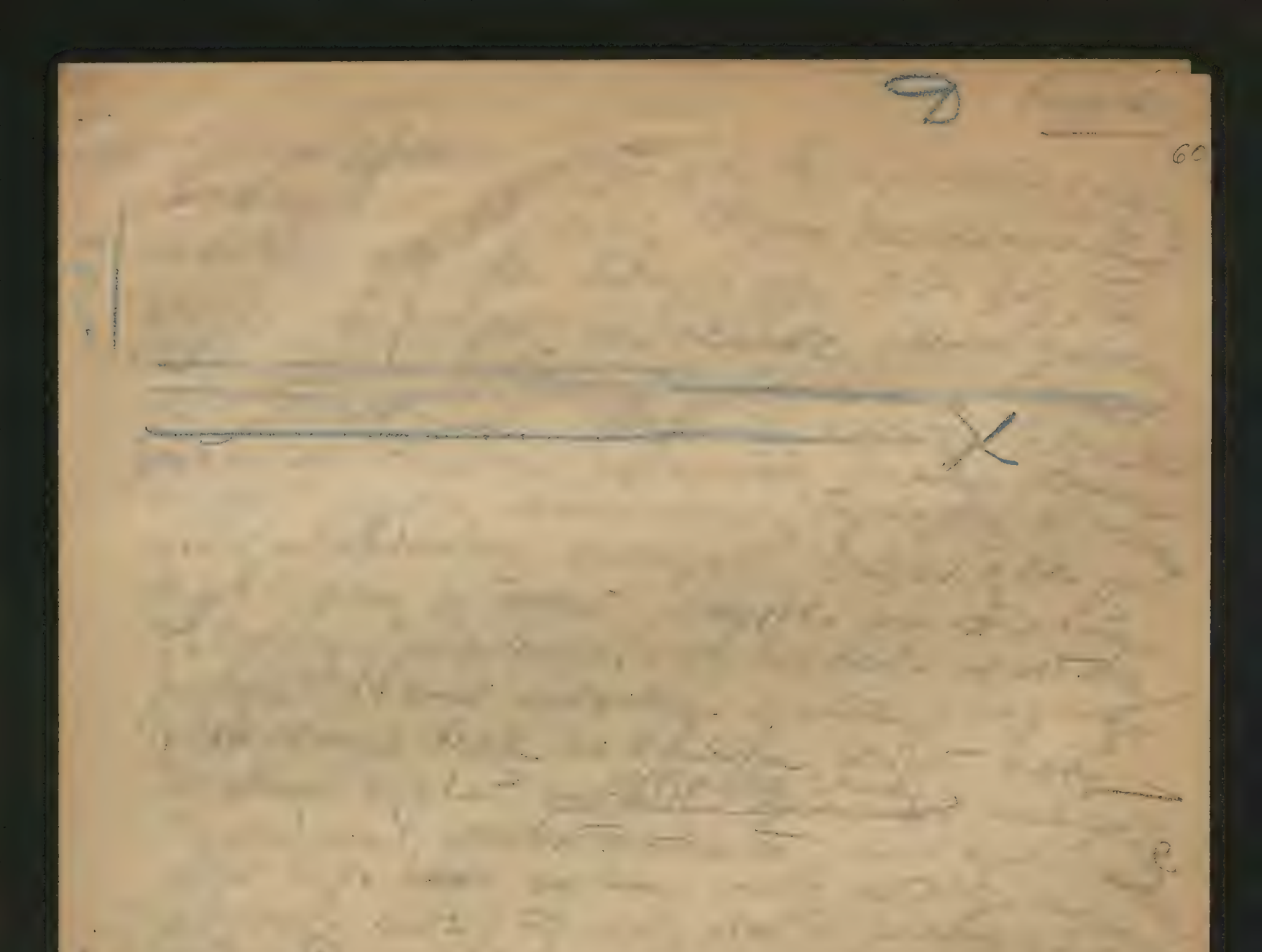

D

60

X

Kanzlei-Form. Nr. 14. (Terminvormerk).

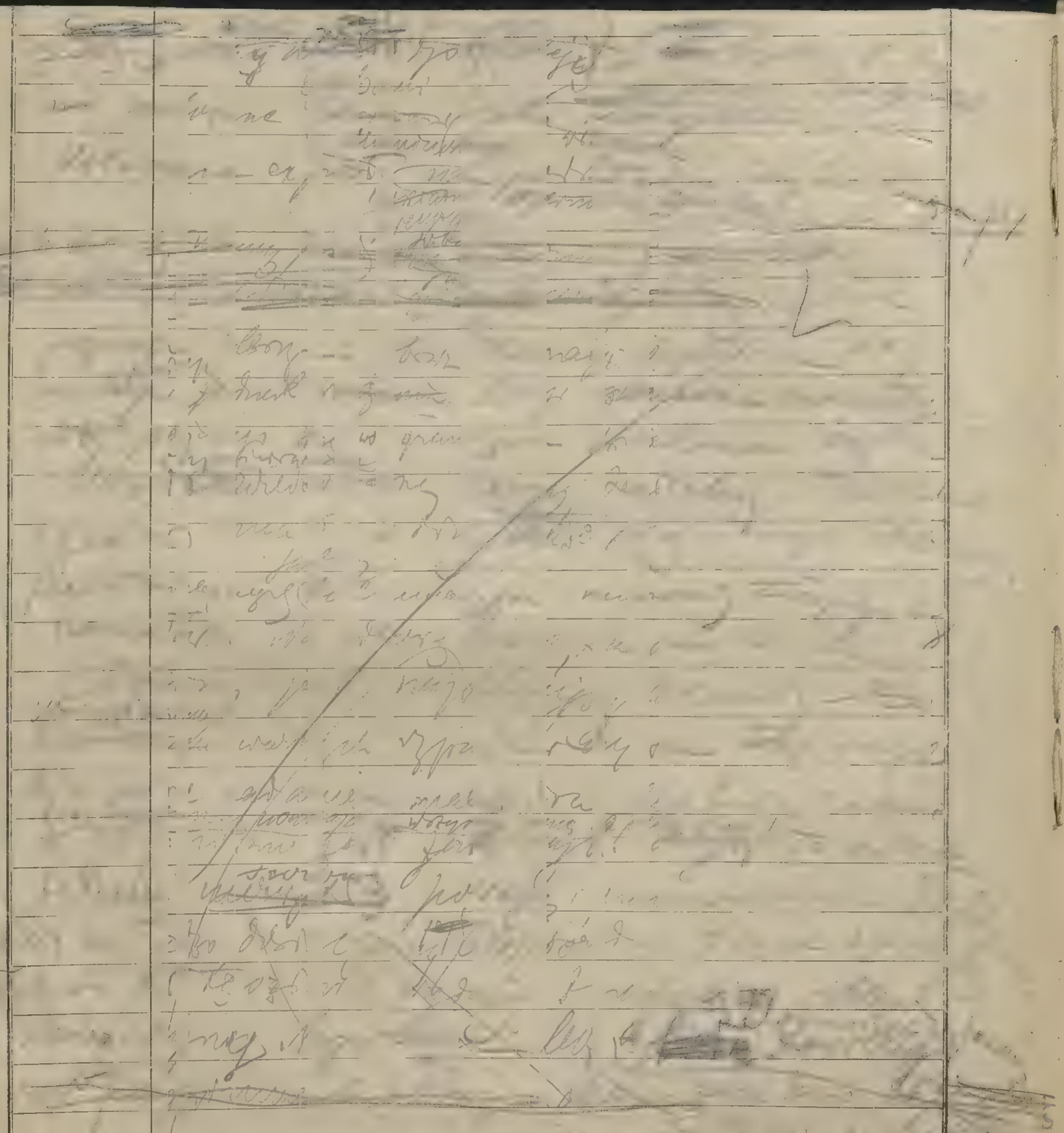

Kan lei-Fou... Nr. 14. (Terminvormerk).

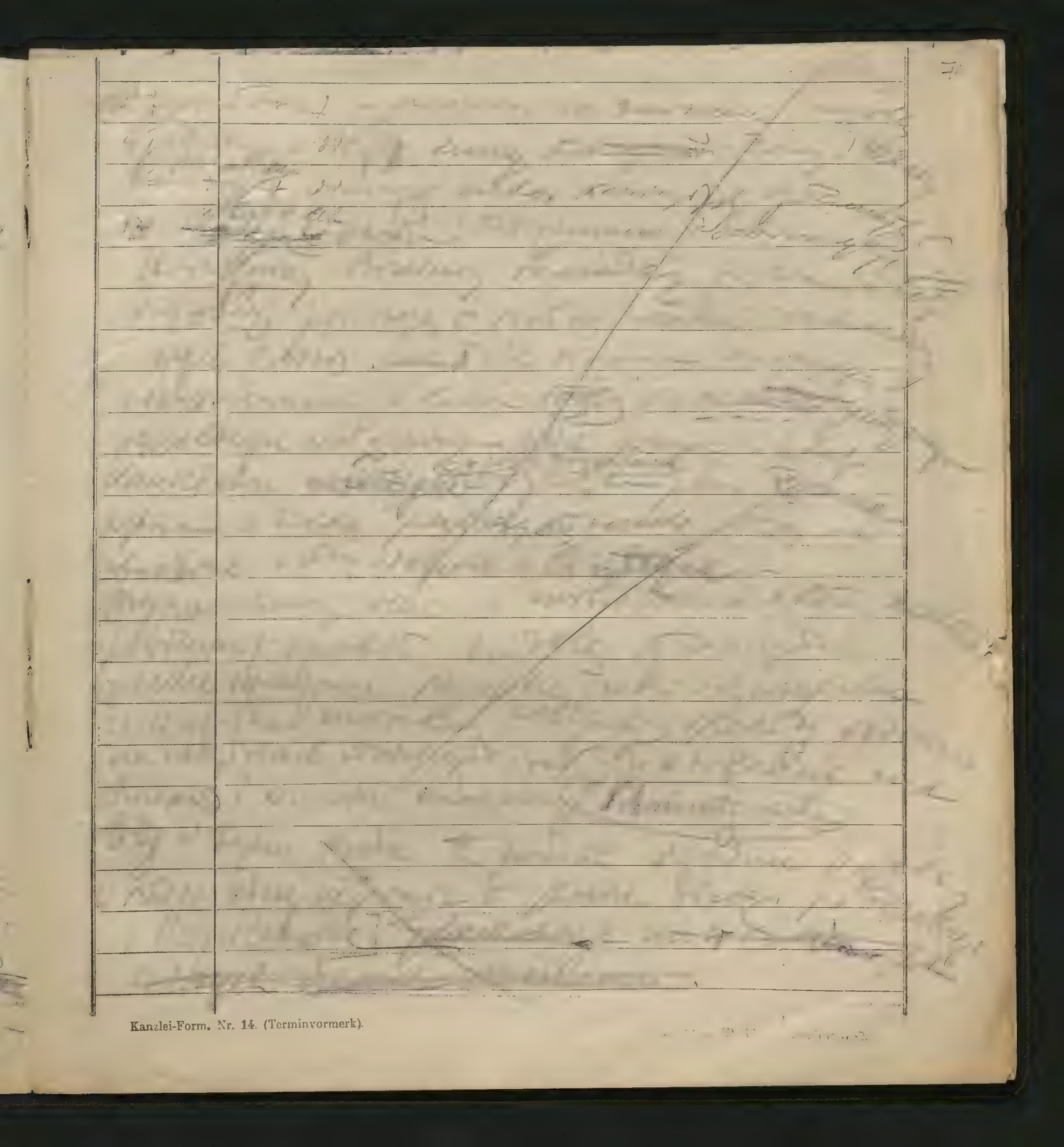

Kanzlei-Form. Nr. 14. (Terminvormerk).

Kanzlei-Form. Nr. 14. (Terminvormerk).

Kanzlei-Form. Nr. 14. (Terminvermerk).

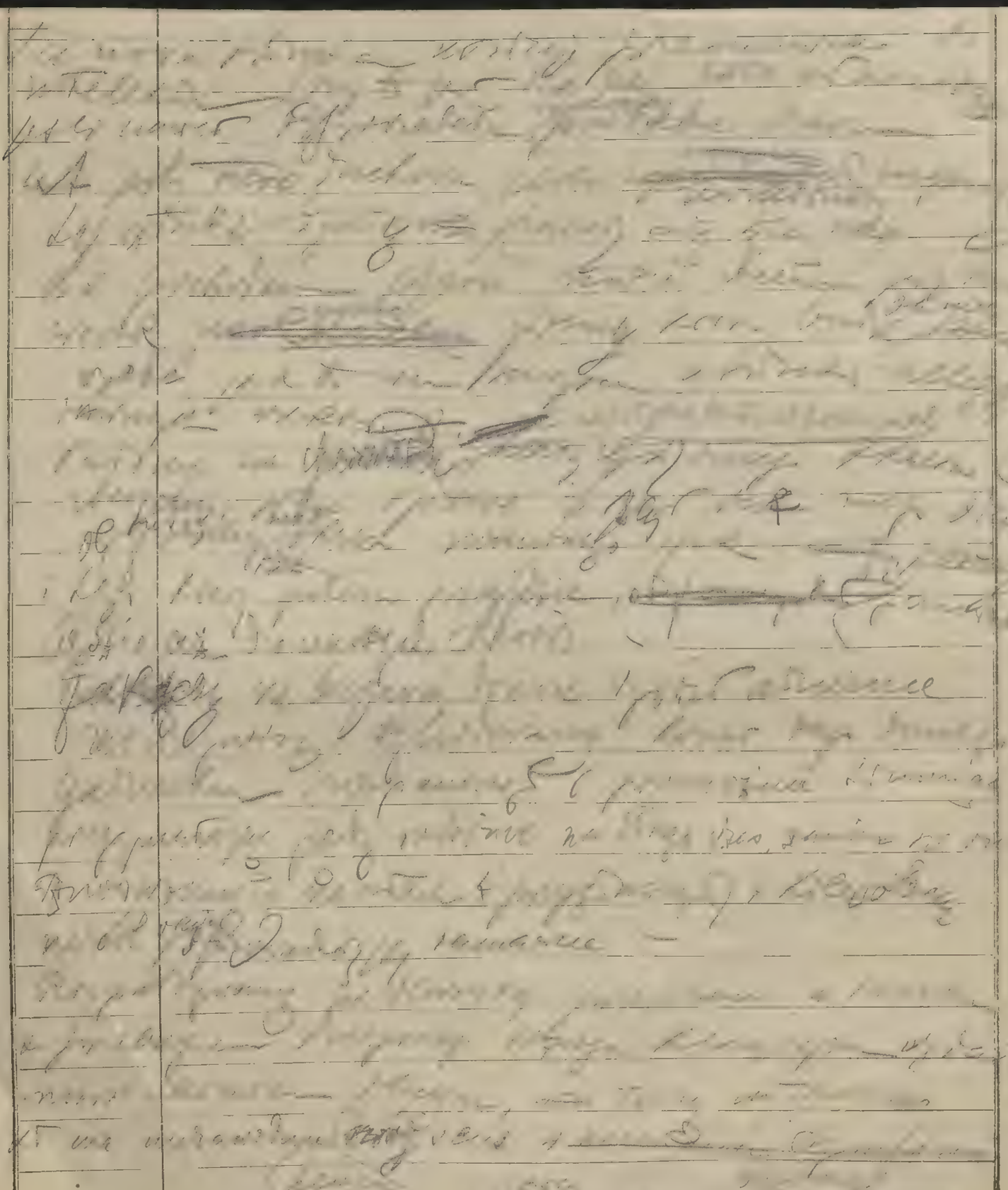

Kan lei-Form. Nr. 14. (Terminformerk).

Kanzlei-Form. Nr. 14. (Terminvormerk).

Kanzlei-Form. Nr. 14. (Terminvermerk).

Kanzlei-Form. Nr. 14. (Terminvormerk).

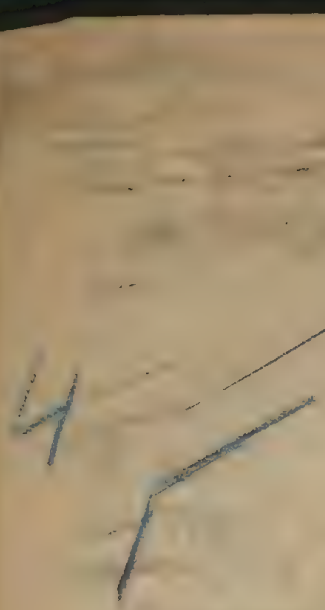

51

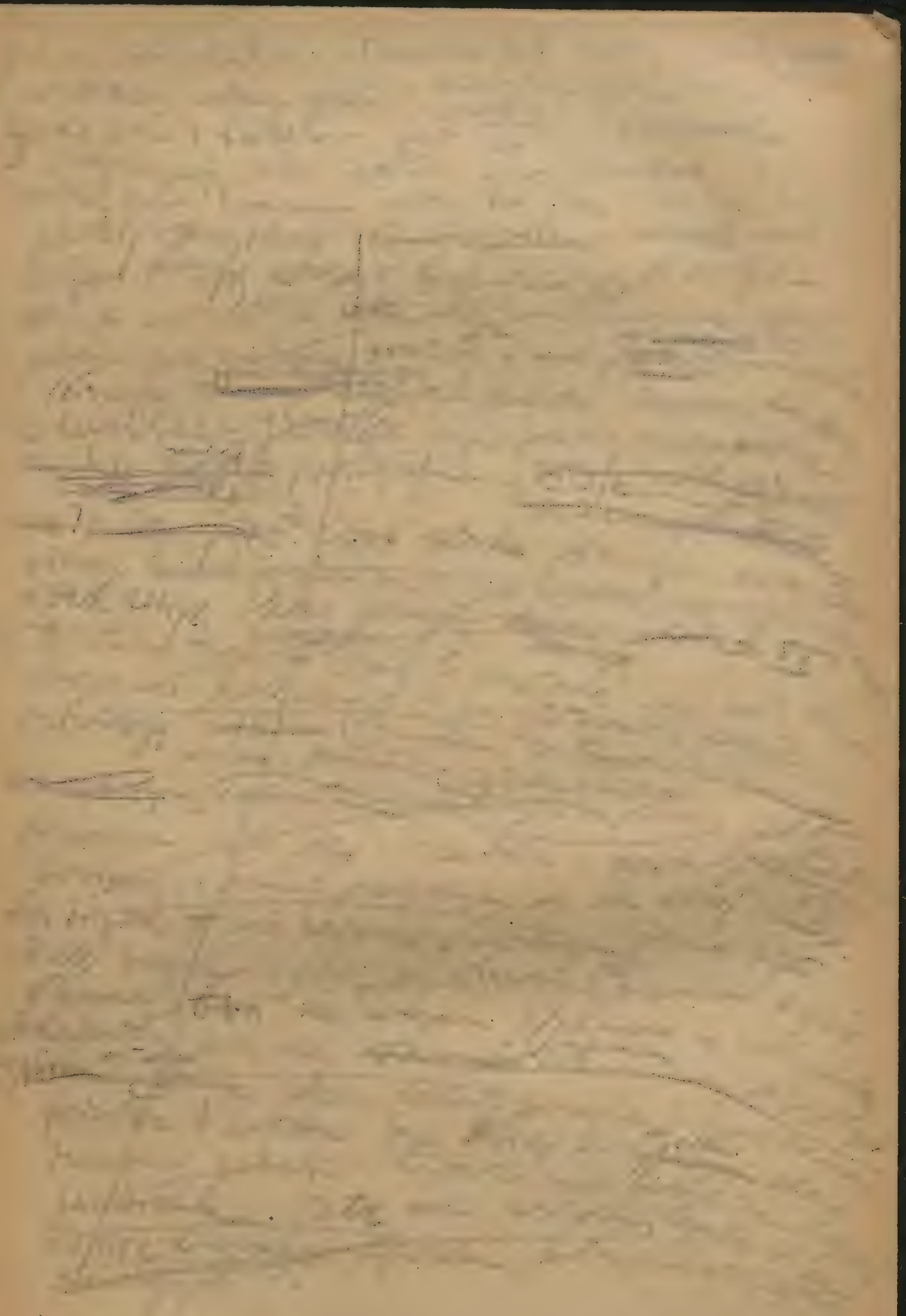

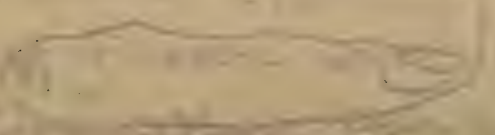

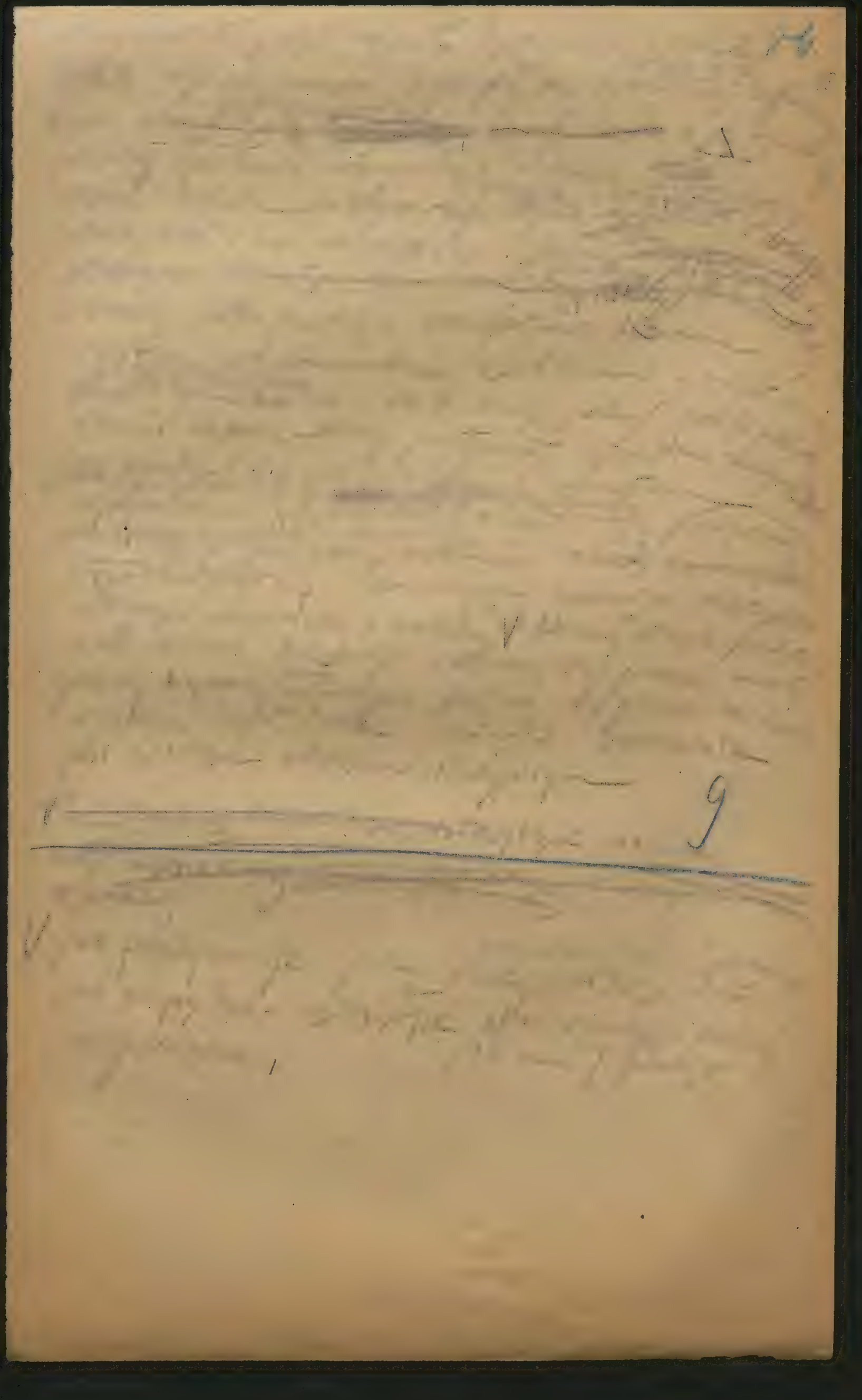

9

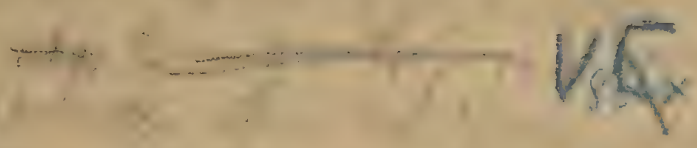

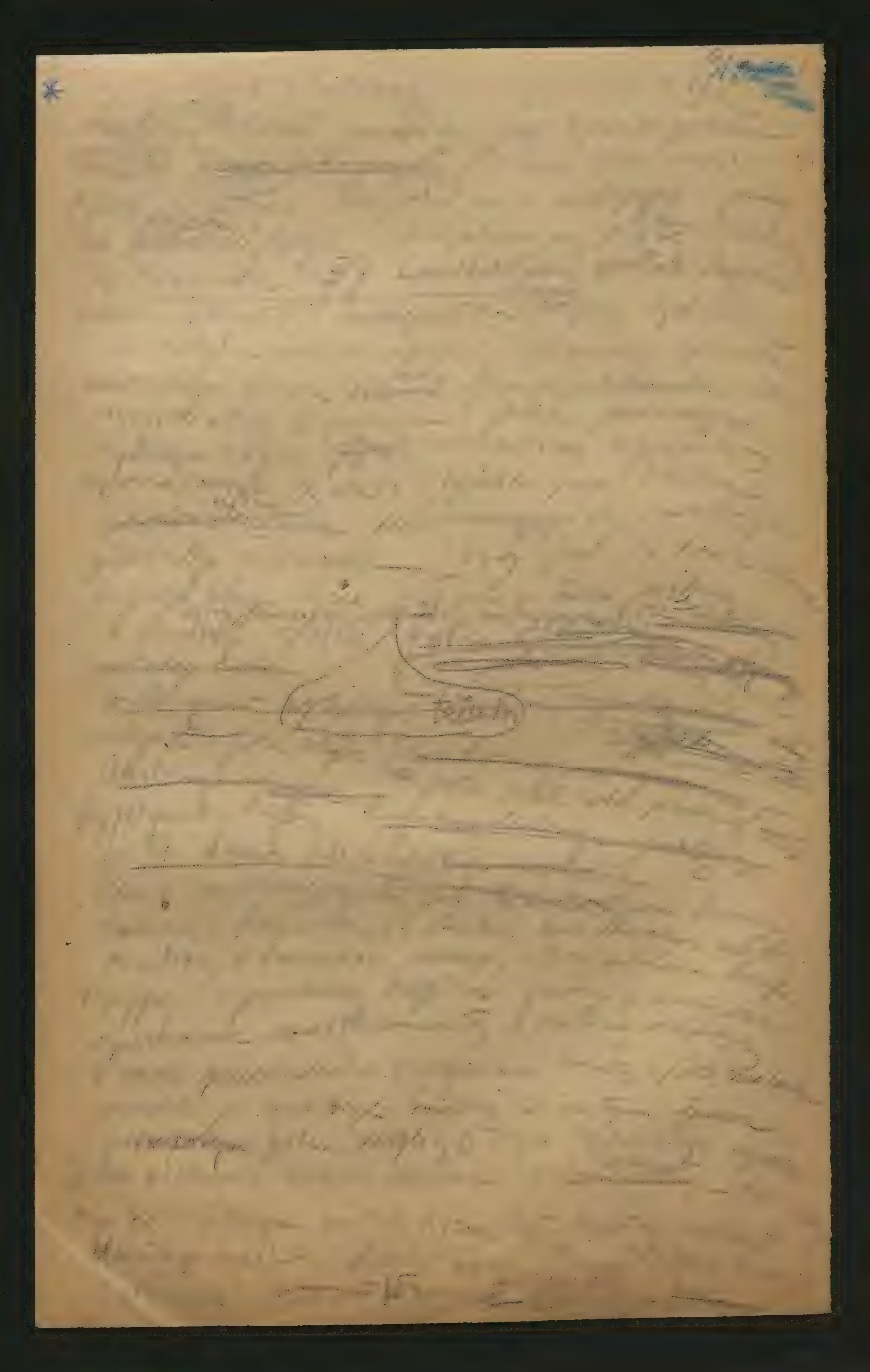

11/2/5

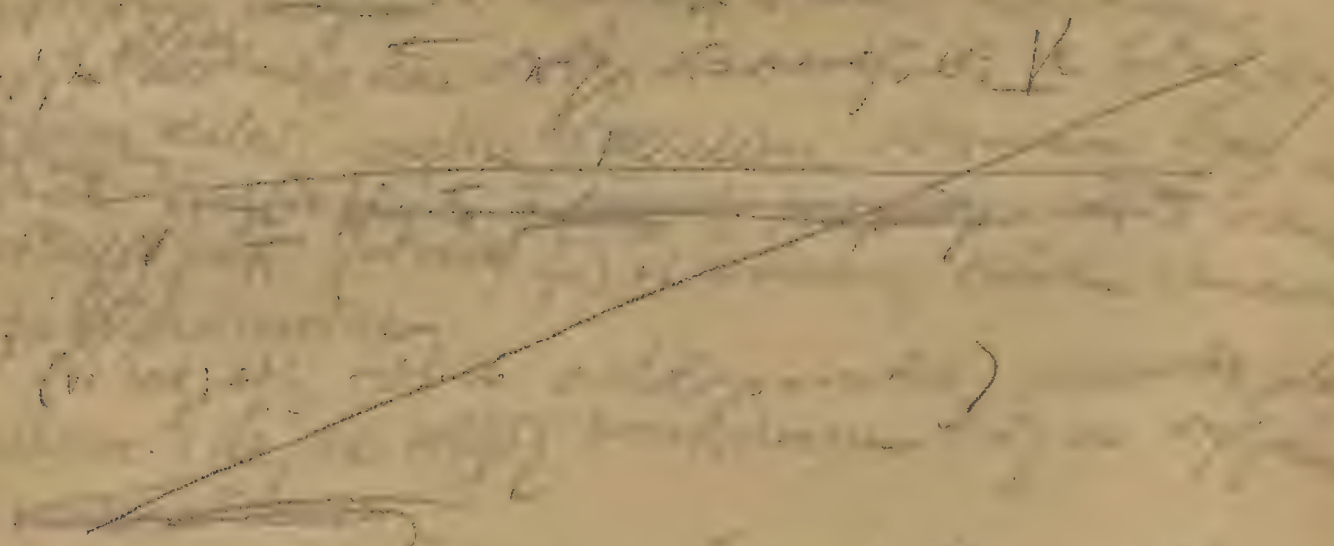

L

L

94

11/3

1714 K

V

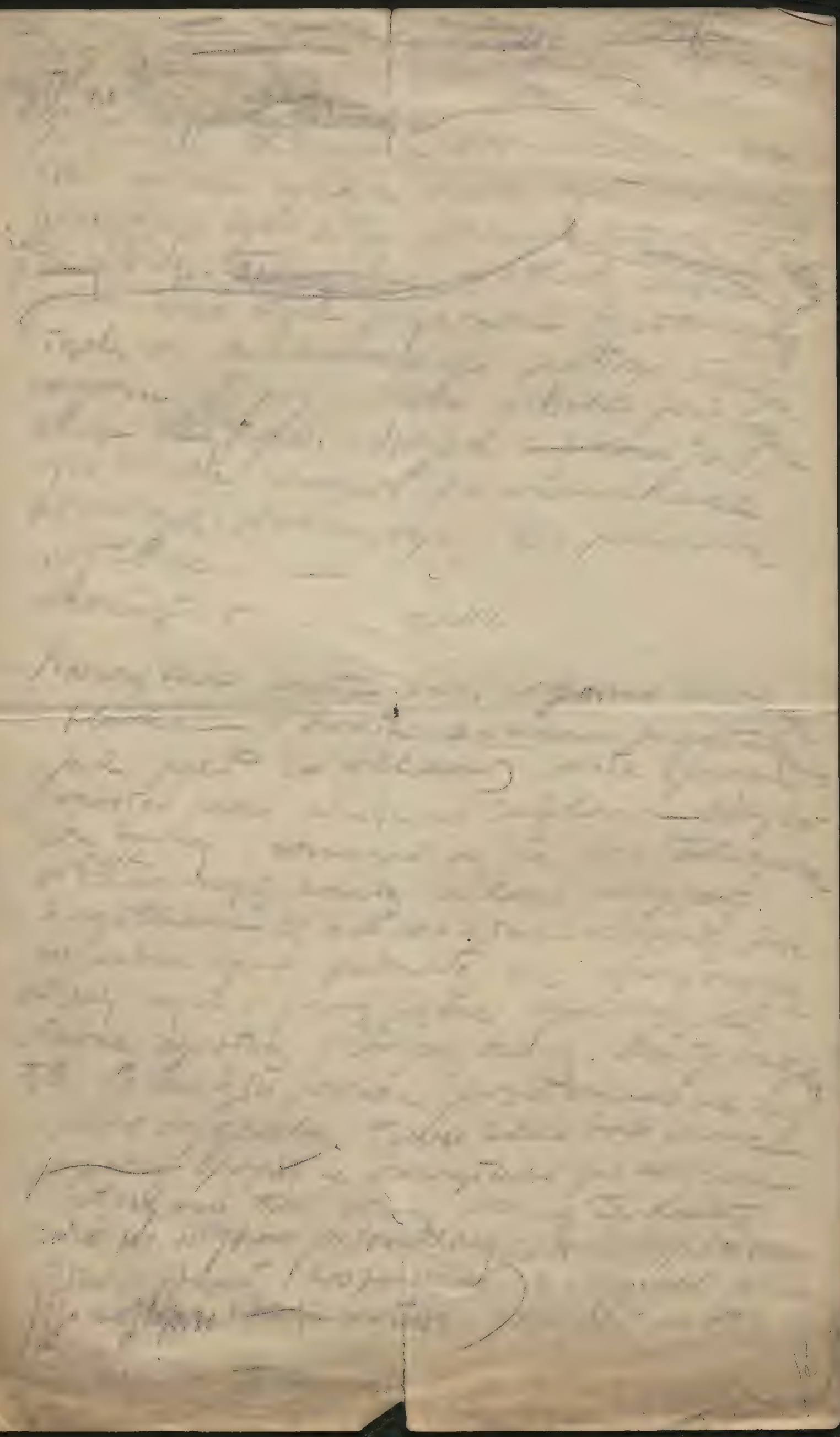

116

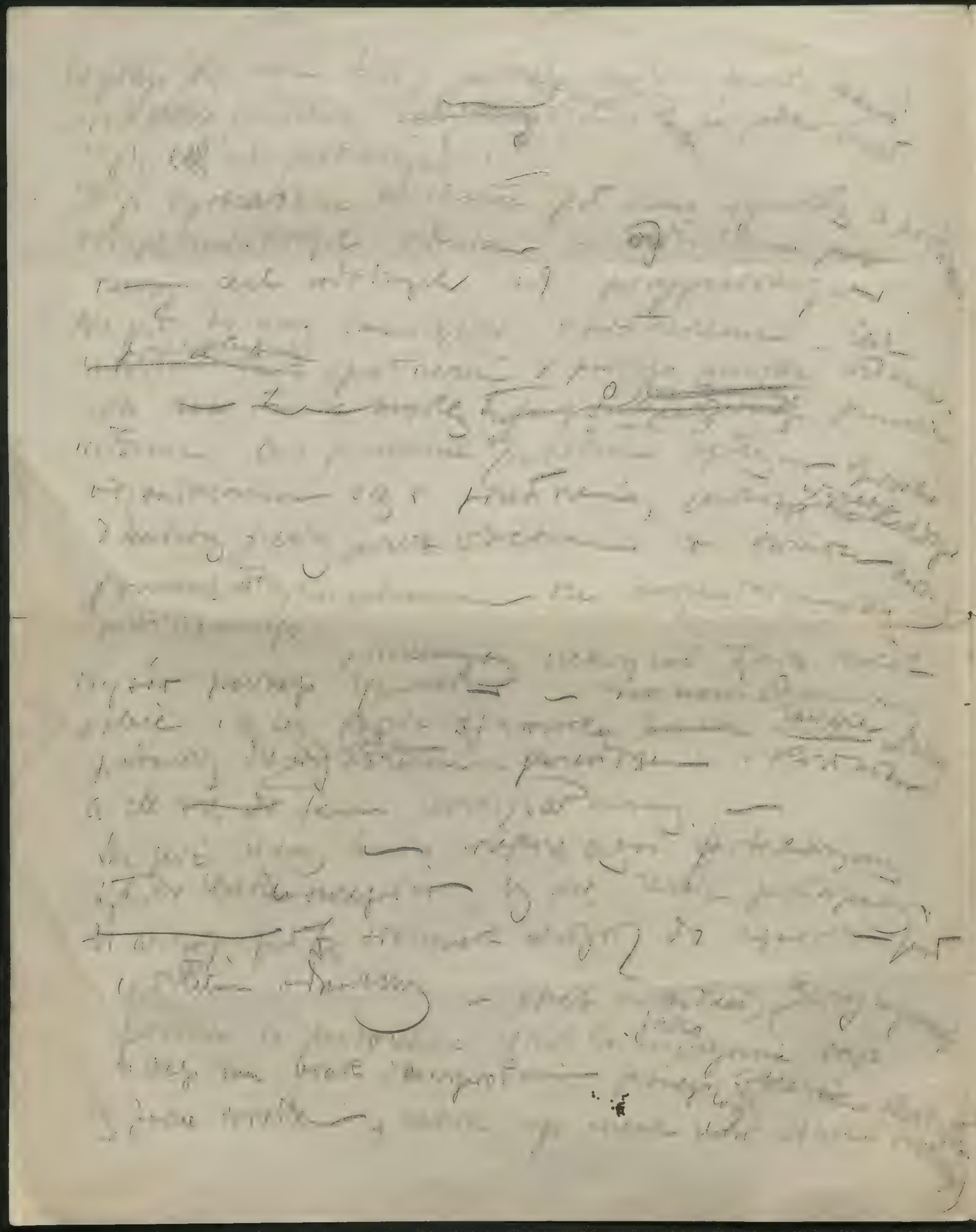

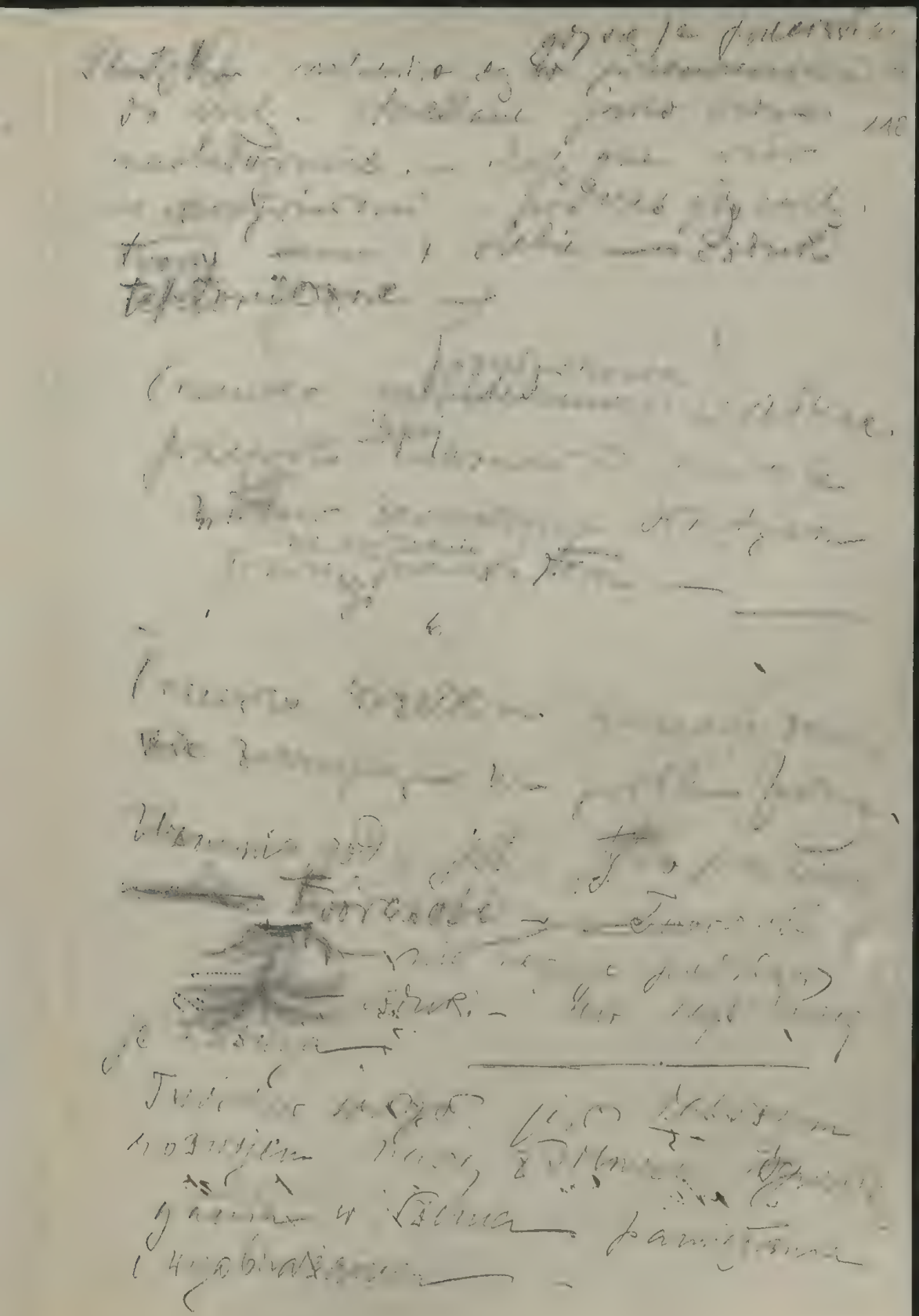

Raumkünste (Künste d. Ruhe u. d. Nebeneinander)	Zeitkünste (Künste der Bewegung u. des Nacheinander)	Künste d. Nachahmung der bestimmten Erscheinungen, der realen Formen
Plastik	Musik	
Malerei.	Poesie	
Architektur	Musik	Freie Künste der unbestimmten Erscheinungen u. virtuellen Formen
Plastische Künste (Darstellungsmittel [Raum-] Bild)	Musische Künste (Darstellungsmittel [Laut-] Gebärde)	

8.II. 1882 w Bronisławiu w Galicji Schaeda [illegible]

Bronisława jako najstarsze dziecko [illegible]
[illegible] niemiecki [illegible] [illegible] na [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

„W efektach świetlnych natury doścignąć niepodobna,
ale najmniejsza linja syntetyczna — przewyższa
ją w wyrazie — ponieważ linja — istnieje
tylko w wyobraźni ludzkiej"

Péladan —

Dążę do wykazania
że właśnie nie jest tak
choćby powierzchownie
tak się wydawać mogło. z

ani też [illegible]

Nie je dziełem
dzięki coś
co egzystuje
dzięki temu
że nam coś
z natury przy-
pomina.

~~Rozkwit~~
Spojrzenie
na rozkwit
wznowienia
~~[illegible]~~
porzeka jak
ciasne jest
~~[illegible]~~
myśl krzyżu
imitowania
otwarcie czy farba
są też [illegible] jakiem i o tem nie można zapomnieć

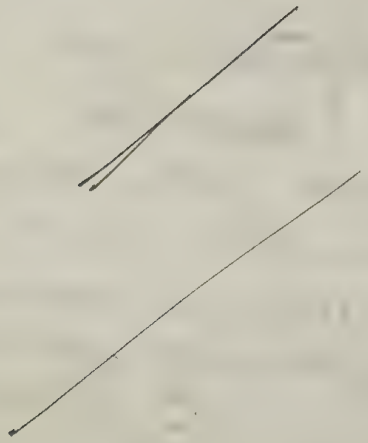

Ta kłz nań wywarła wrażenie

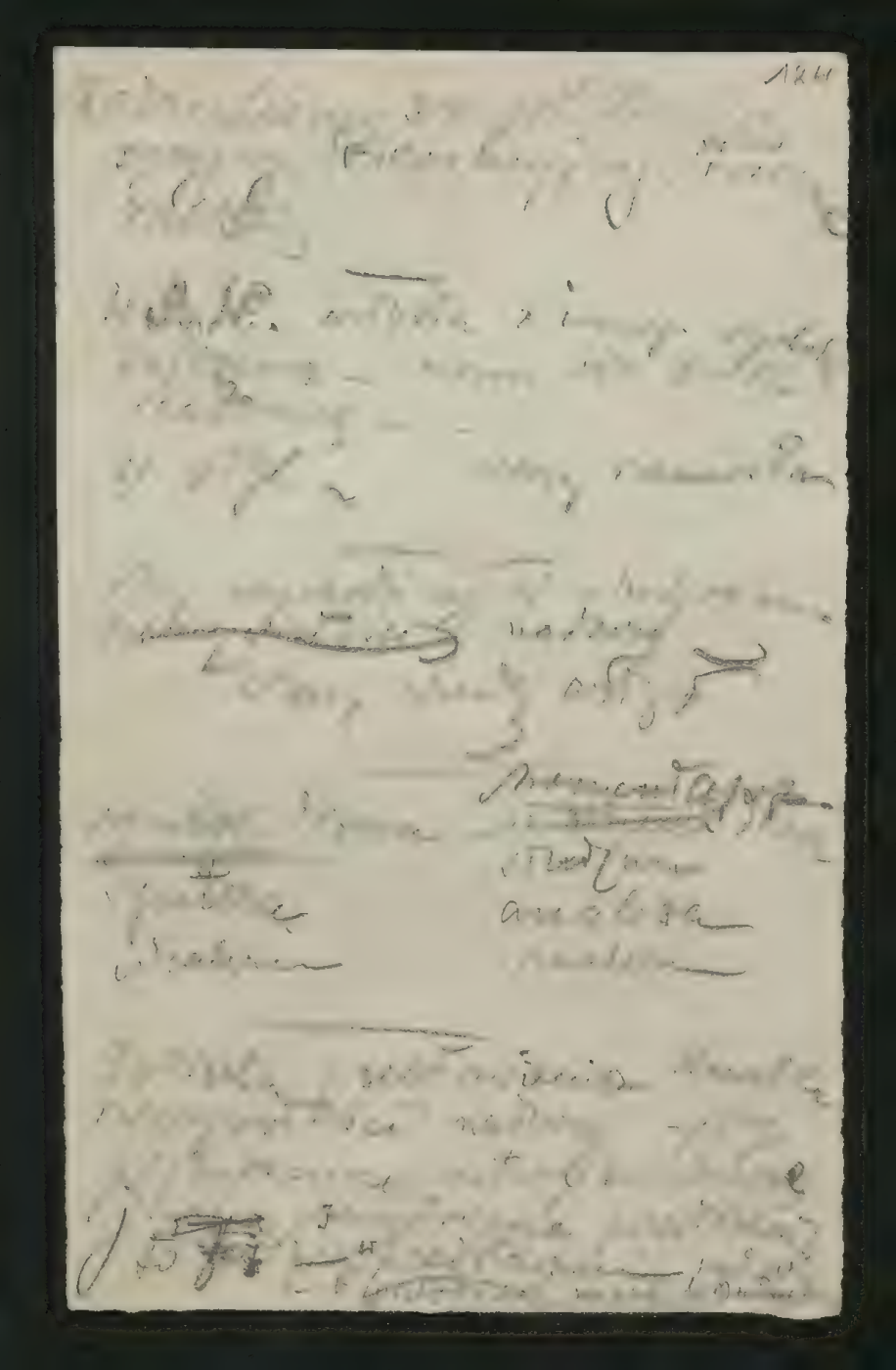

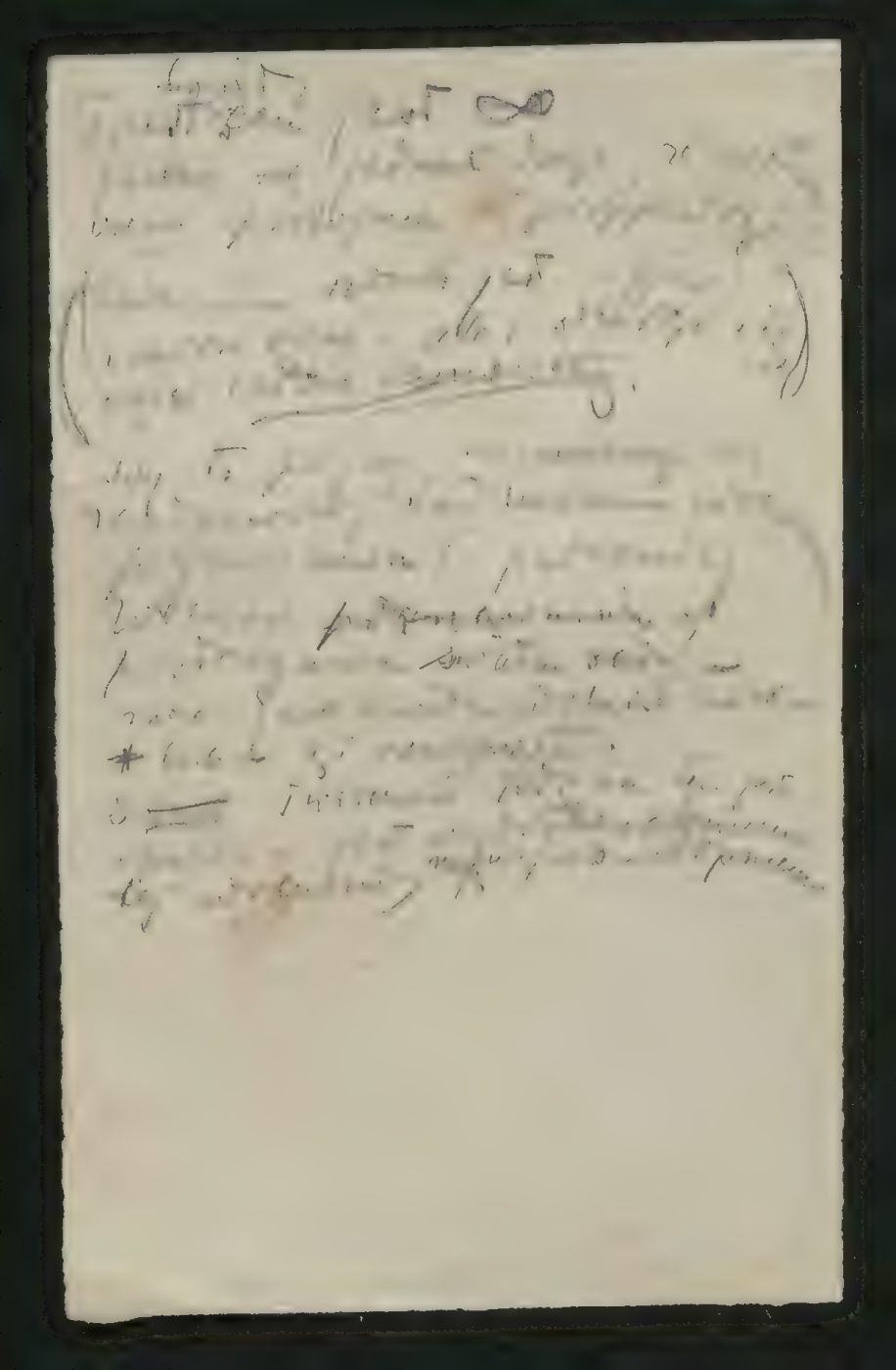

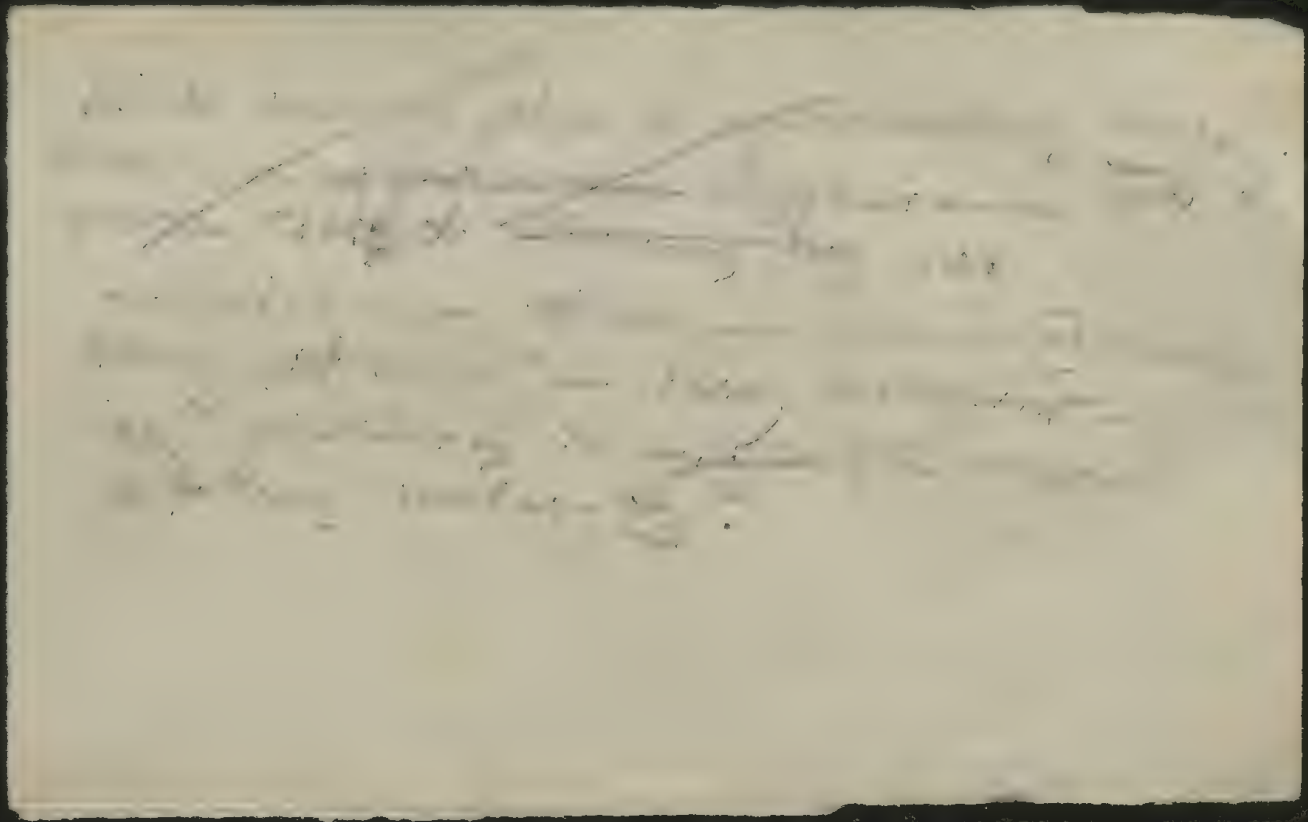

na przeszłość patrzymy
jak w usiłowaniu
dążenia ~~do~~ w osiągnięciu
ideału —
ów ideał p. musimy
czuć, rozumieć —
inaczej ślepi jesteśmy
na wsz. te zjawiska —

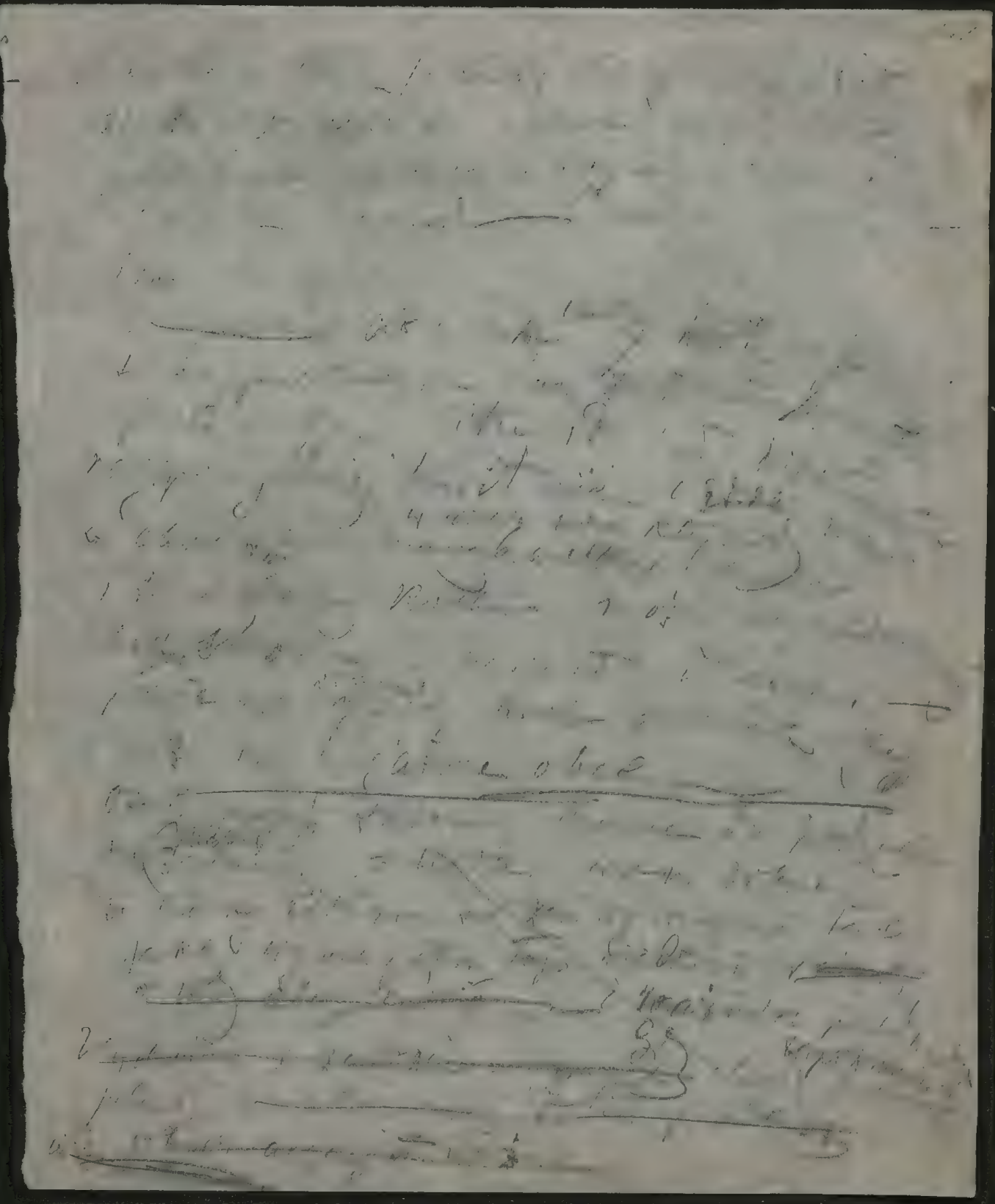

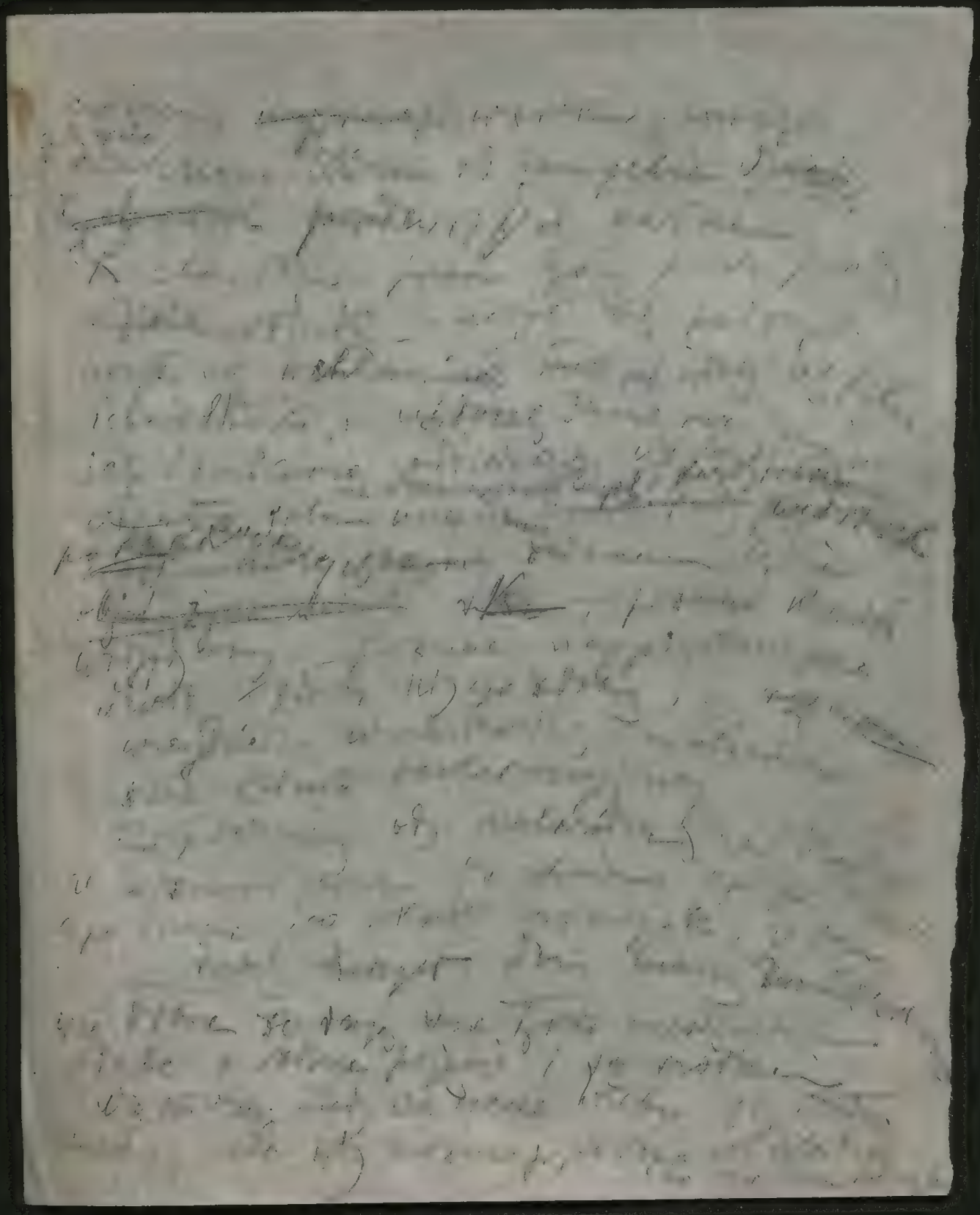

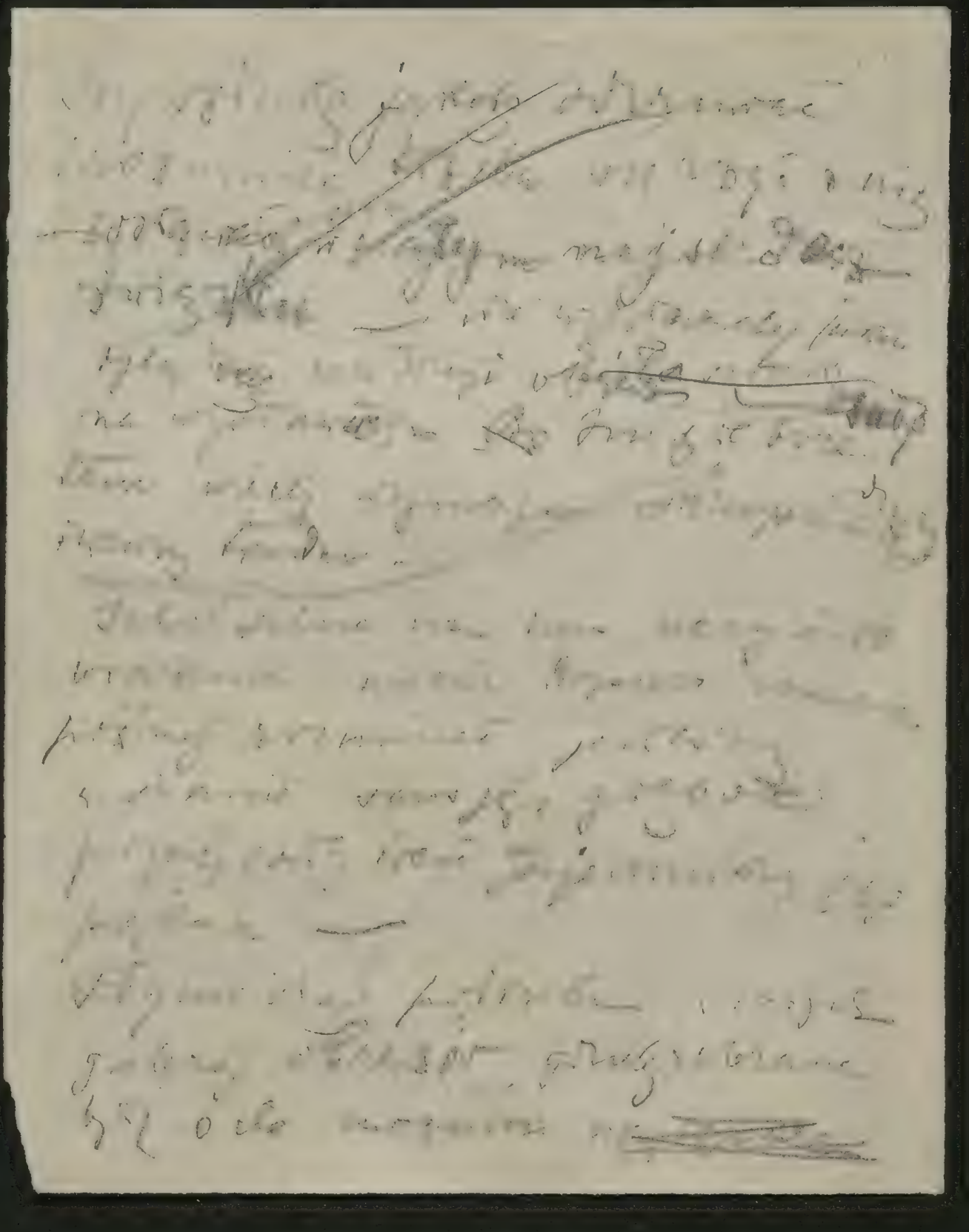

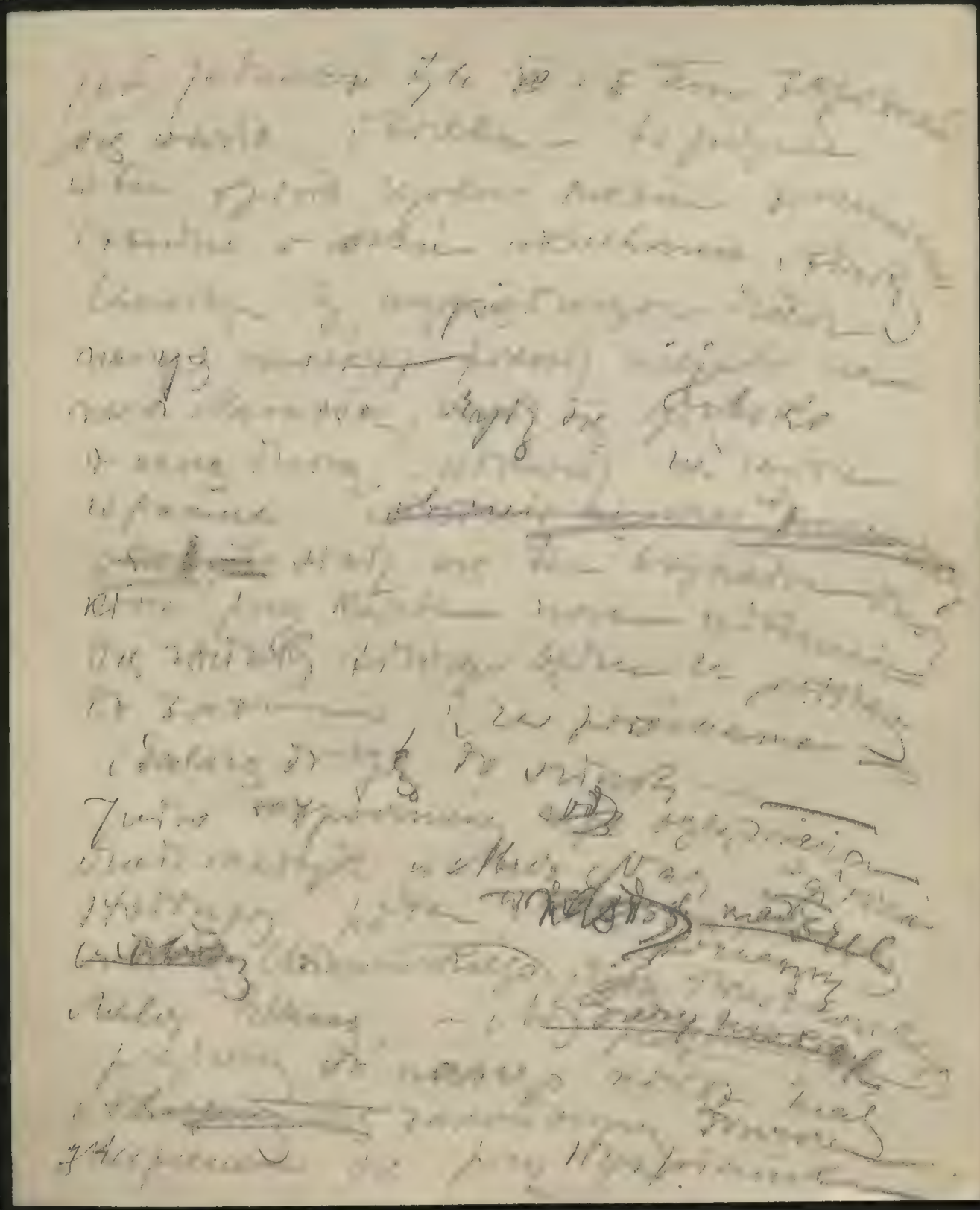

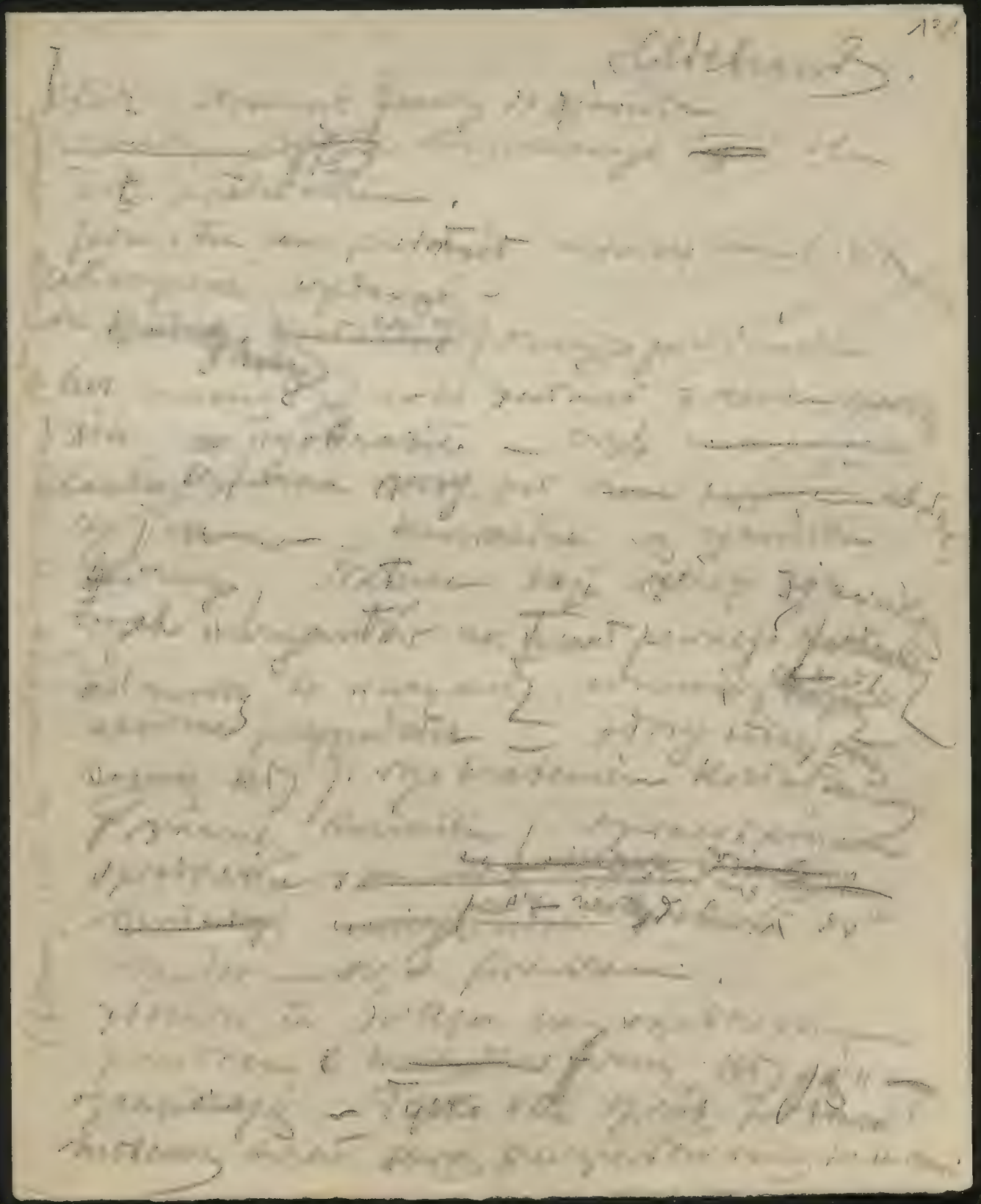

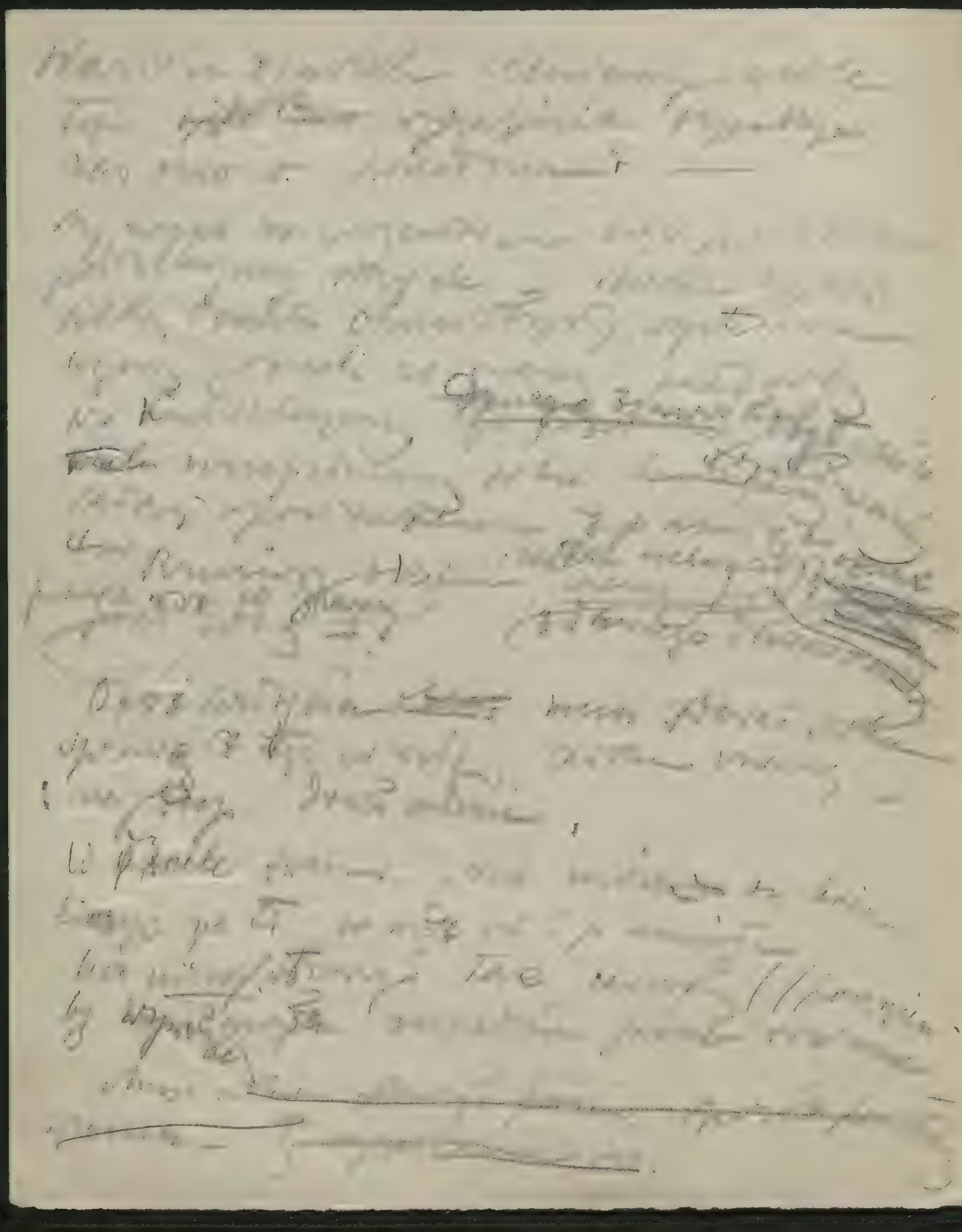

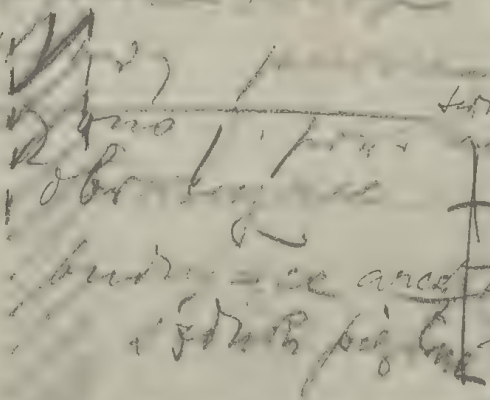

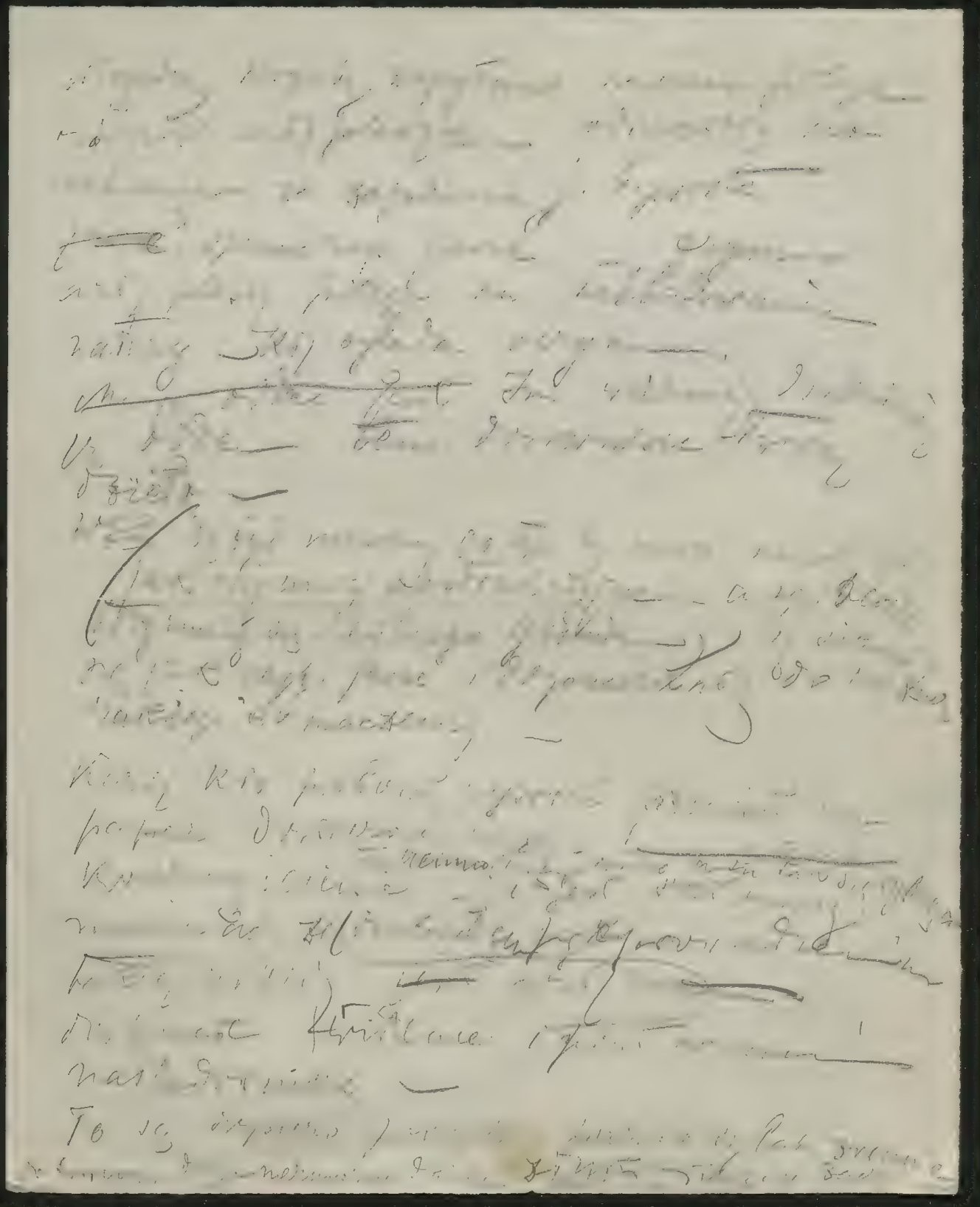

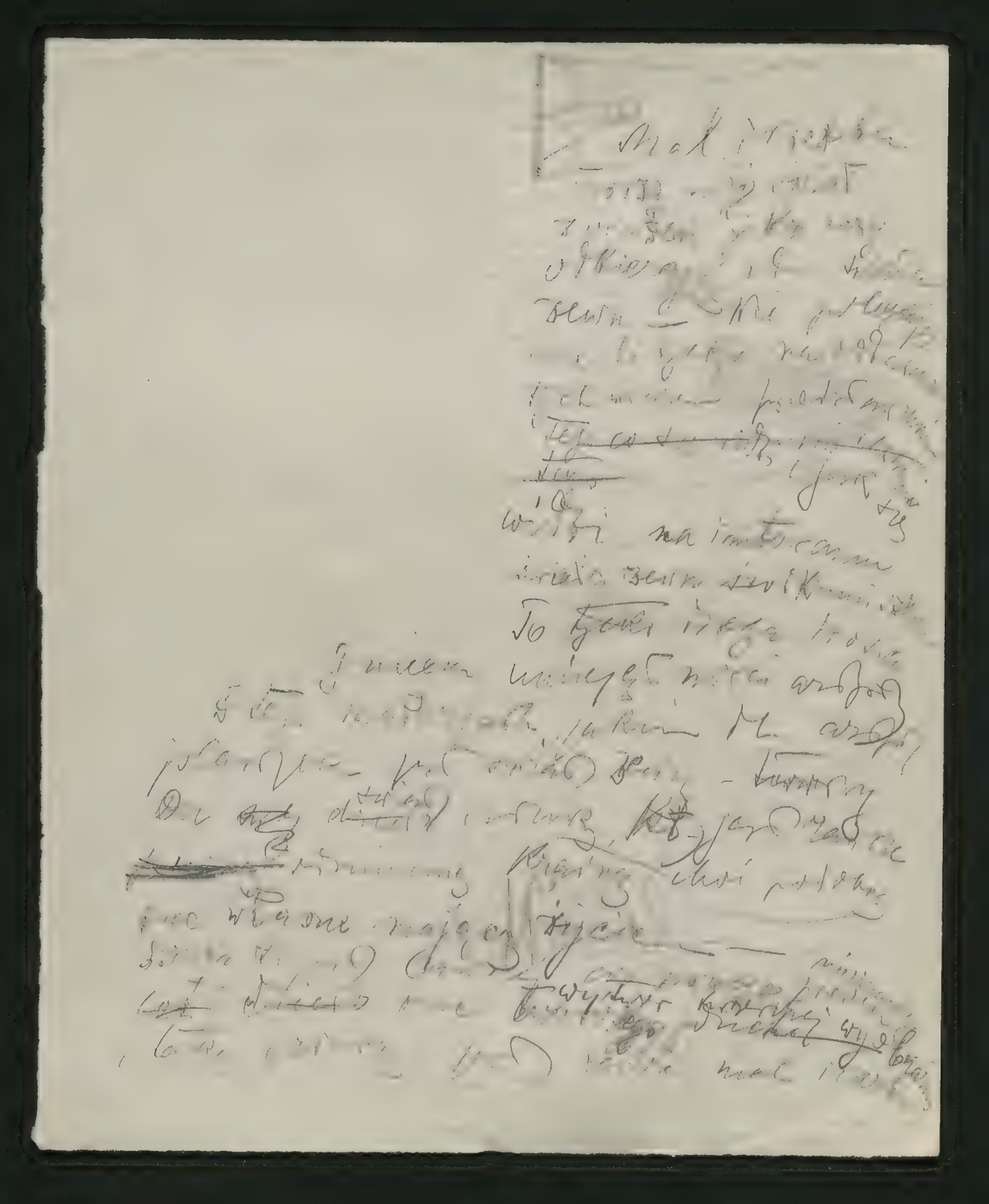

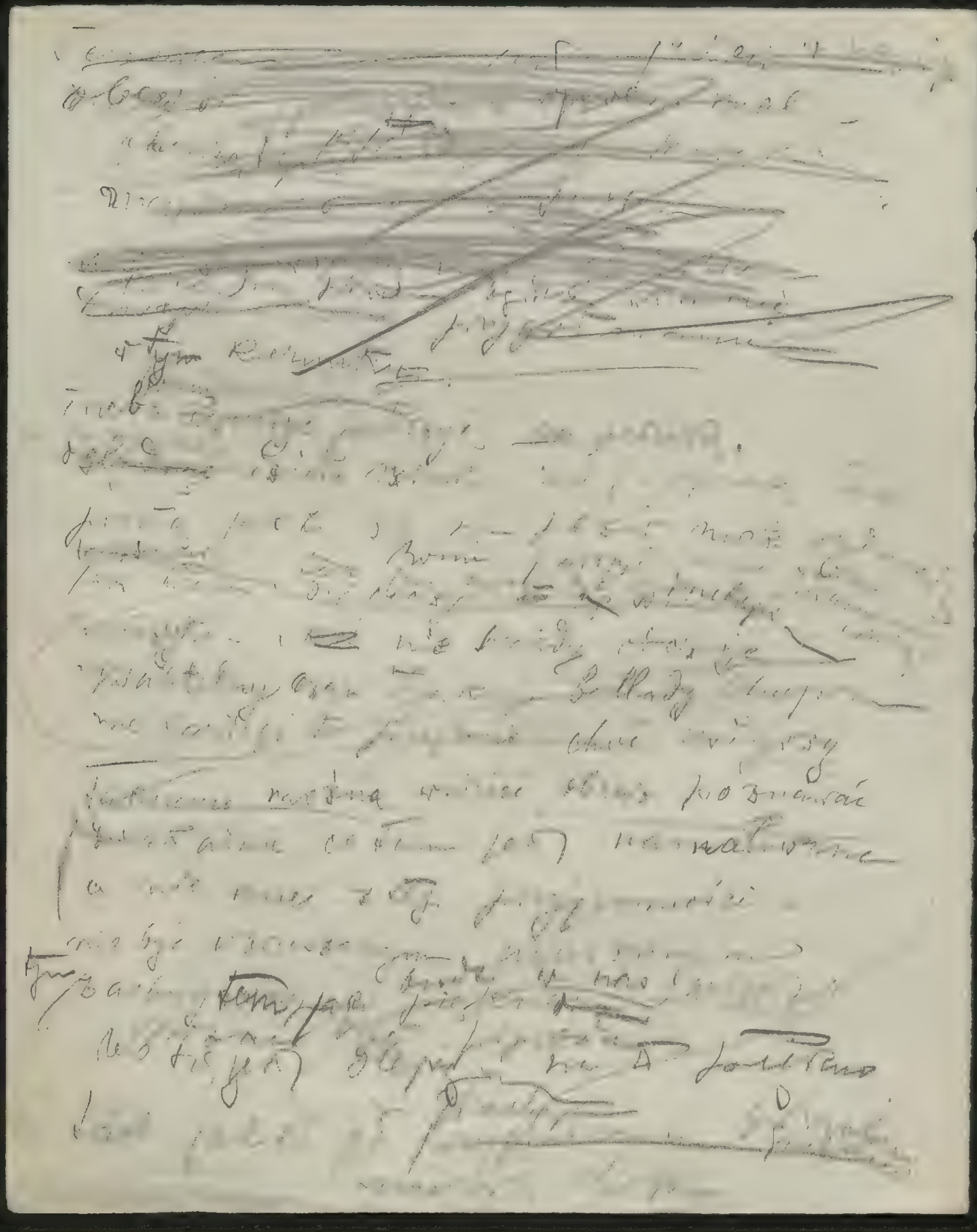

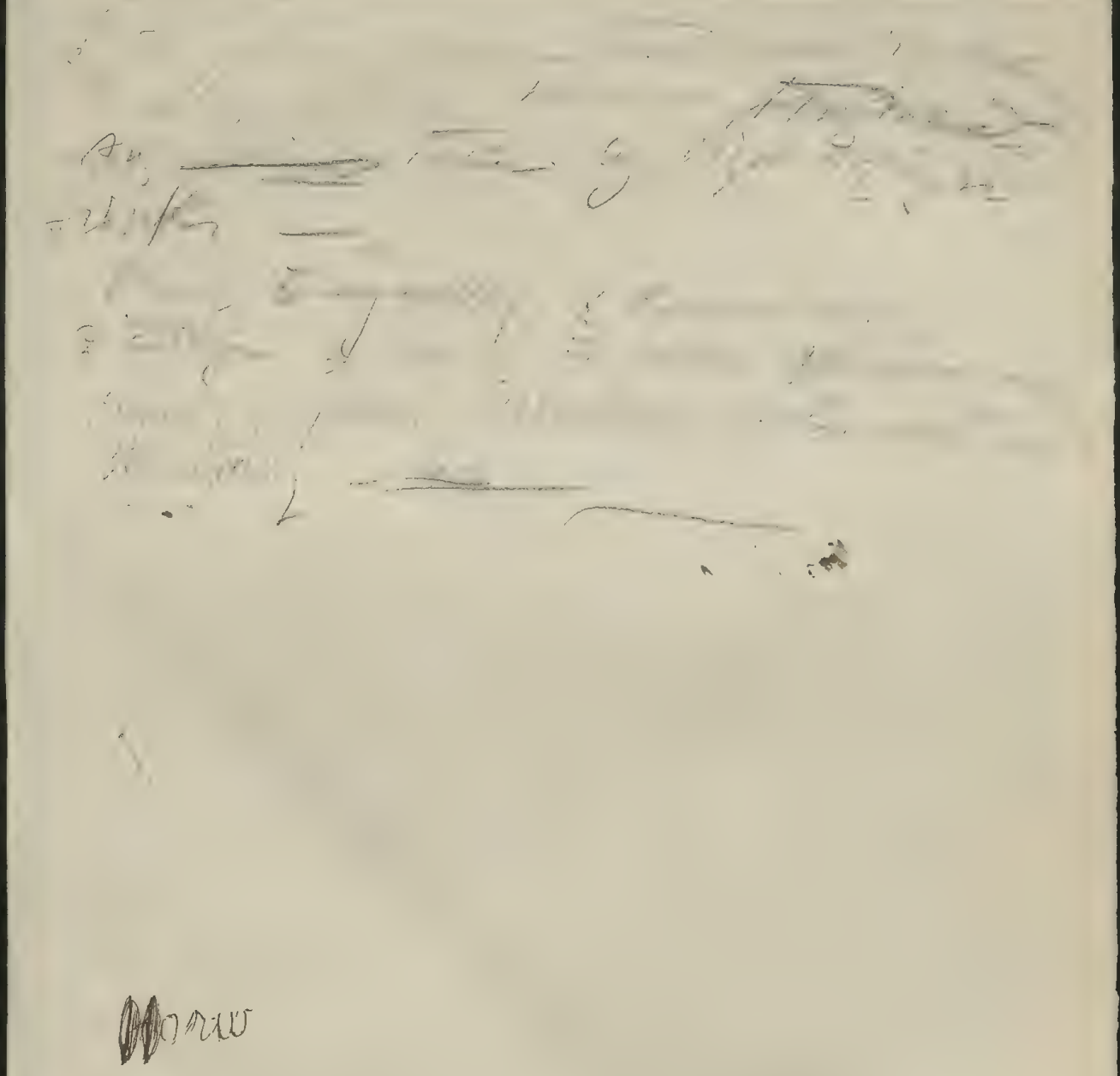

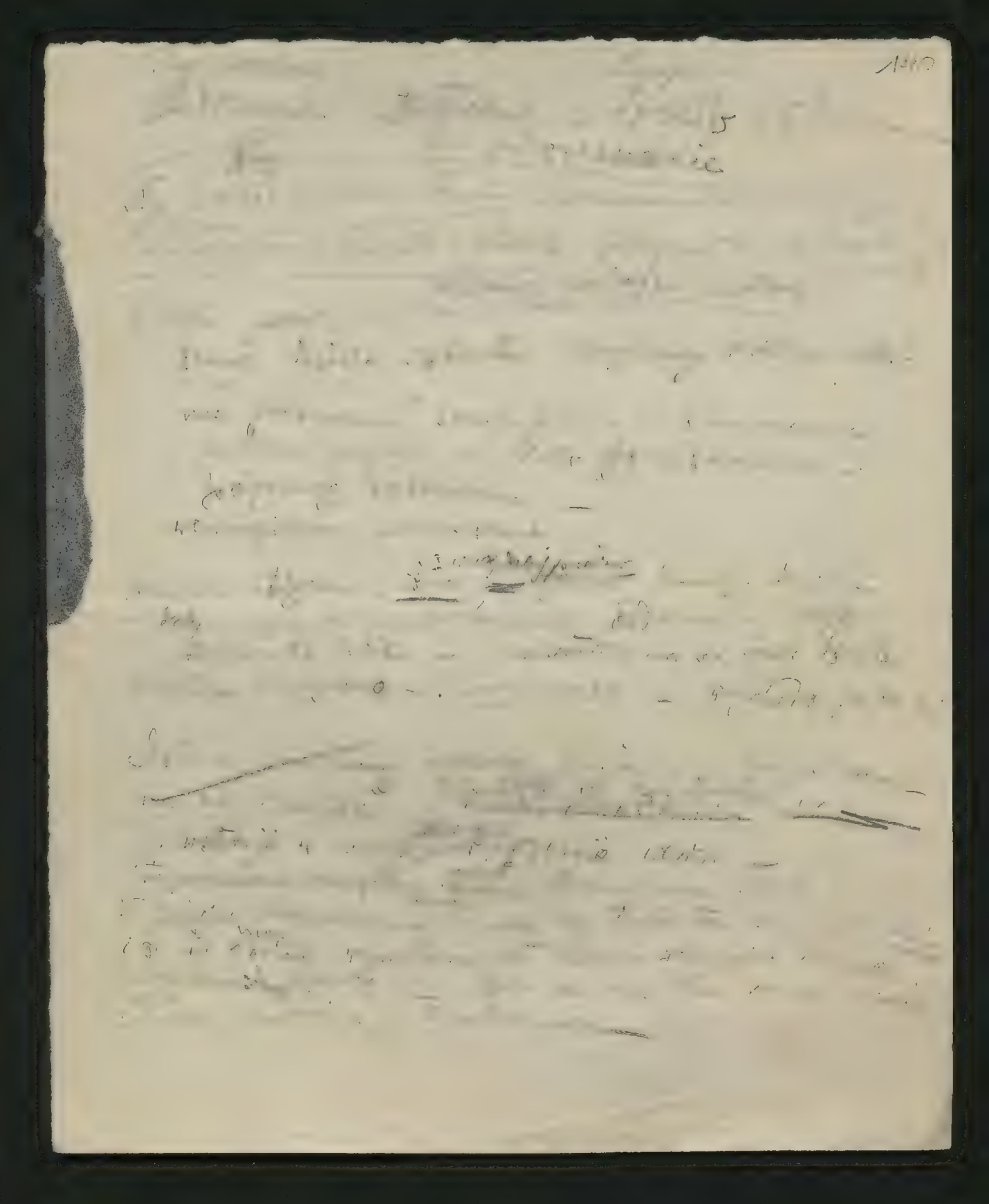

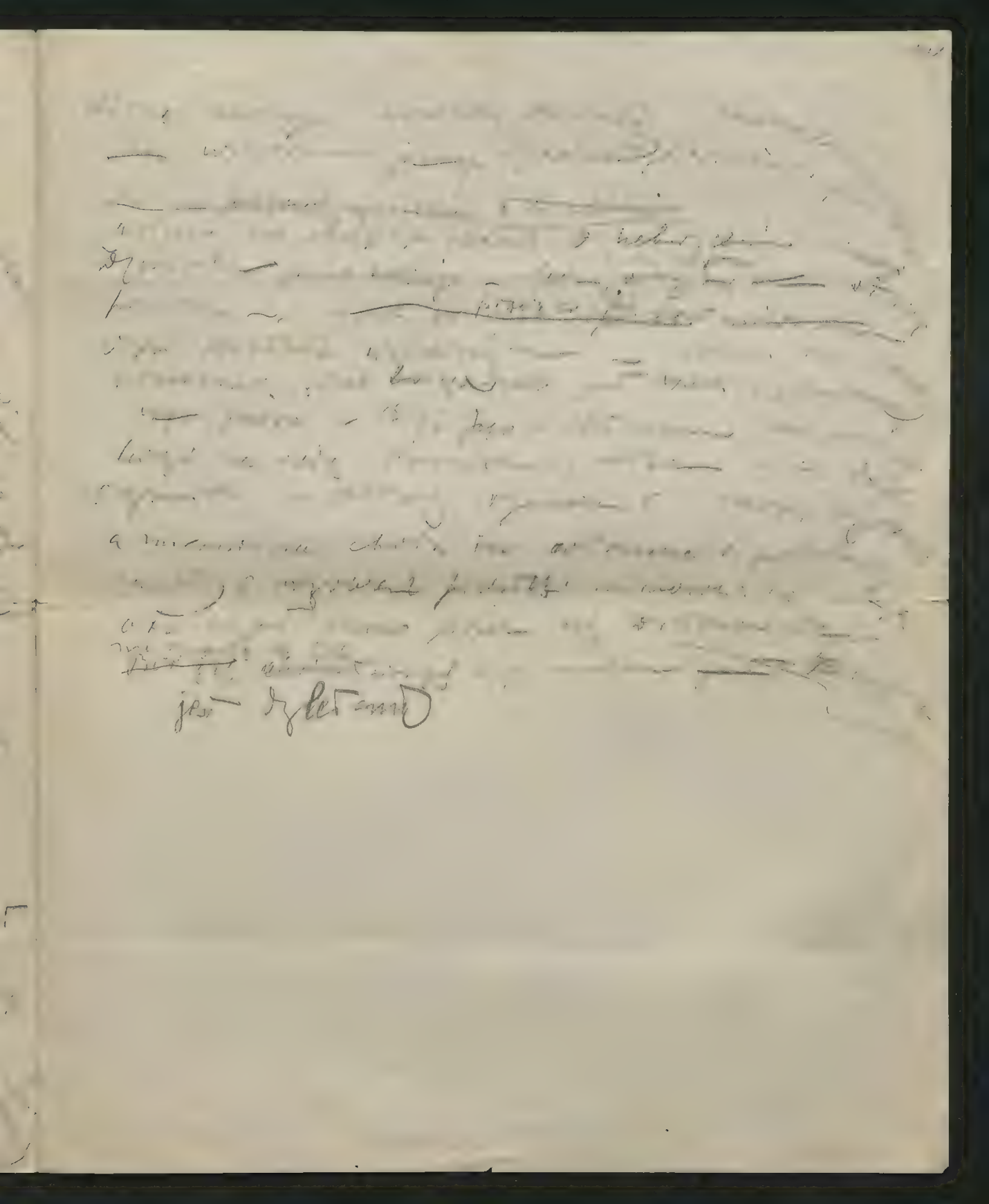

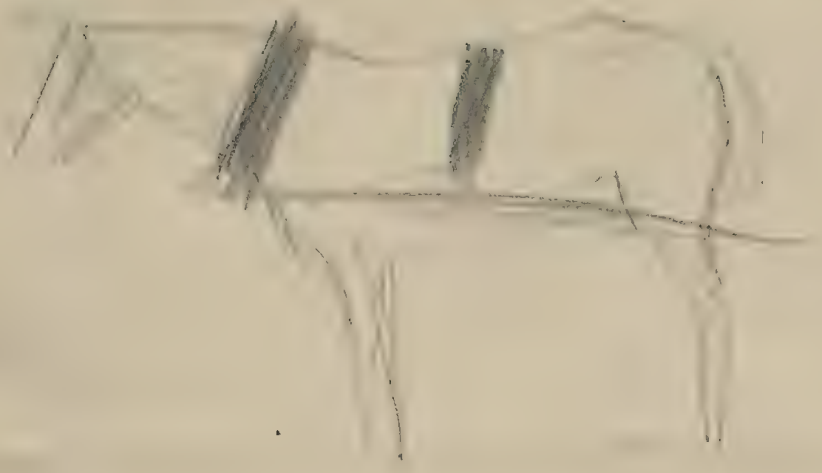

Obraz jest ~~bardziej~~ abstrakcyą. o.
jest tworem wyobraźni
jest odbiciem tego obrazu
kt. powstaje w wyobraźni

Słaba wyobraźnia dziecka
kreśli kilkoma kreskami
domy —

może doskonale znać przedmioty
zamiast zdoła sobie wyobrazić
niezdolnie —

nie widzi różnicy od
rzeczywistości — Ten
niezdolny rysunek jest
dlań wszystkiem

Taksamo artysta jest
przekonany że jego sposób
przedstawienia rzeczy jest
doskonały, że oddaje najdoskonalej —

Optyka i malarstwo —

Do wytworzenia cieni malowniczych potrzebne jest światło padające z boku. Jeśli się ma do czynienia z powierzchniami mało wypukłemi jak np. równiny w krajobrazach wtedy najw. efekta sprawia światło padające prawie w kierunku tych powierzchni — gdyż w ogóle one zawsze tylko w tym razie cień rzucać mogą — oto jedna z przyczyn, dla których tak miłe sprawiają wrażenie widoki oświecone słońcem wschodzącem wtedy bowiem zarysowują się wyraźnie kształty krajobrazu —

— Jeśli w

~~[illegible]~~ Streszczenie Wyspiańskiego

z H. Helmholtza

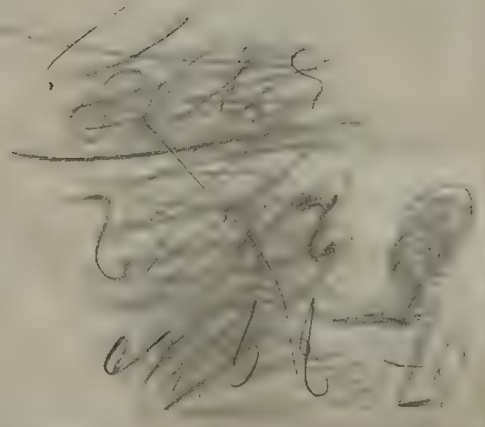

Albo patrzymy spokojnie w ... albo oglądamy rzecz z bliska, przyglądamy się jej dokoła. W pierwszym wypadku źrenice nasze patrzą równolegle nieruchome, w drugim rozmaicie oczy akomodujemy, oko porusza się, obraca dogóry, jest to cudowna znakomita oka właściwość że tak biegać może dokoła w ten sposób zdolne bowiem nietylko do widzenia jakiegoś płaszczyźnianego obrazu — lecz do poznania trójwymiarowej formy. W odległości wszelkie przedmioty tracą dla oka trójwymiarowość którą poznać możemy jednak z różnych oznak, jakie zostawia w płaszczyźnianym obrazie.

na wsz. ~~[illegible]~~ | do góry nadół i na obie strony

Gdy zaś przedmiot znajduje się z bliska, wtedy oko oglądając go dokoła dotyka go niejako ze wsz. stron.

Wtedy oko nie ma przed sobą jednolitej spokojnej obrazu lecz szereg obrazów na jeden ~~temat~~ różnych z kt. składa się w naszej wyobraźni całość.

Patrzenie zamienia się w oglądanie w dotykanie okiem w kombinowanie całości.

Ta czynność oka odbija się w naszej wyobraźni innym rodzajem wrażenia, — wyobrażeniem różniącem się od wyobrażenia jakie zostawia po sobie patrzenie spokojne.

!! wyobrażanie plastyczne i wyobrażenie kształtu
" płaskie i wyobraż. obrazu przedmiotu płaskiego

Zdolność ~~patrzenia~~ widzenia rozchodzi się ~~na wsz~~ niejako w dwa bieguny z kt. jednym jest czyste spokojne patrzenie drugim patrzenie ruchome raz oko patrzy spokojnie przed siebie drugi — ruchliwe j. w. wsz. kierunkowy gdy przypuścimy dwaj przedmioty tuż przed nim się znajdzie

Nowa [illegible] [illegible] [illegible] na nas za [illegible]
nicze — ovu
[illegible] [illegible] — daje radość nowy — owoc
(we świecie [illegible] [illegible])
Dzieci [illegible] egzystują [illegible] nas [illegible] [illegible]
[illegible] — oku — [illegible] to najpraktyczniejsze zerać od wyrażenia [illegible] naszego
oka — [illegible] zastanowienia się na [illegible] [illegible]
patrzenie —

[illegible] patrzenia się [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

się w przestrzeni.
W naszem patrzeniu drży na udział pamięć. — ~~Dostrzegłszy~~ Mogliśmy rzucić tylko okiem, i już na podstawie kilku rysów poznać całość do kogo należy — patrząc — przypominamy sobie.
Artyzm, doskonałość patrzenia polega na tem, że nie rzuca się tylko pobieżnie okiem, lecz umie coraz więcej uświadomić sobie całą jakość zjawiska danego, zdać sobie z niej sprawę —

patrzy się uważnie z zajęciem

Artysty zadaniem jest nie skopiować najwierniej, z najczulszą wrażliwością zjawisko — i nawet takie fotografowanie n.j. możliwem — lecz uczy się on od natury jak ona to treść kształtu uwyraźnia — przedstawia.

Dzieło sztuki winno mieć swą samowolną egzystencję — musimy patrzeć na nie wielce jak najw. A nie odgadywać.

Jeśli artysta notuje swoje wrażenia to powołuje notatkę studyum szkic. ale nie dzieło sztuki z którego mógł coś mieć kto inny. —

Artysta widzi wyraźniej [illegible] stronę zjawisk — jego artystyczną wartość —

Przyjemność w oglądaniu notatek może mieć jako kłótnię z uchwyconą stroną, [illegible] zarnajomiony, — a tego nie można żądać od ogółu —

Studjum natury ~~stało się~~ jest hasłem sztuki ~~w nowszych czasach~~ w XIX. wieku — Jak najpilniejsze najrzetelniejsze — wpatrzyć się w przyrodę odtwarzać jej piękno, być wiernym pokornym sługą jej wielkości i czarni odtwarzającym ~~[illegible]~~ z uległością ~~[illegible]~~ z pragnieniem jak najlepszego imitowania.

Czy do tego pchnie szczery żywiołowy instynkt artystyczny? czy to zdawanie sprawy z efektu natury jest źródłem ~~[illegible]~~ genetycznem malarstwa — czy sztuka malarska powstała z chęci naśladowania wystrzeżonego efektu? —

Cóż mówią dzieje sztuki o tem

~~Dzieje~~ Malarstwo włoskie rozwija się z innych podstaw — Studjum natury staje się hasłem już stosunkowo późno, i nie jest jak nowoczesne ani w części tak bezwzględne

Sztuka ta powstaje nie z imitowania ale z chęci przedstawienia, z wyobrażenia z chęci pokazania opowiedzenia.

W swych początkach nie troszczyła się nigdy sztuka zbytnio o prawdę — cieszyło ją prawdopodobieństwo i starała się o coraz większe —

Sztuka musi dawać jak najsilniejsze wrażenie prawdy — nie idzie za tem by miała dążyć do ścisłości fotograficznej w odbijaniu natury?

Jak w teatrze ~~wywołuje~~ zapomnimy o tem, że przed sobą mamy tylko fikcję i dajemy się porwać wrażeniom uczuciom — tak na malarskie dzieło wpatrzymy jak na prawdę, jeśli silnie poruszy naszą wyobraźnię * Dzieło sztuki pl. winno ~~[illegible]~~ wyobraźni dawać jak najw. podniety —

wierne studjum według natury — może się nam wydawać doskonałym obrazem prawdy — ale jeszcze nie mieć siły by nas poruszyć — Ze studjów natury to najw. zajmie w które ~~najprościej a najsilniej do wyobraźni~~ ~~[illegible]~~ jest najw. dla wyobraźni materjału z motywów natury. . . .

Pejzaż XVIII XVIII powstaje ~~jako~~ utworzony ~~z materjałów~~ ~~z przyrody~~ na podstawie przyrody

Według Hildy zupełnie dzieło sztuki powstaje wtedy, gdy treść z natury wzięta ujęta jest w architektoniczną formę – mówi o tej architektonicznej formie – nie poruszając nic kwestji samej treści tematu.

~~By~~ Nie wystarczy samo ~~przedstawienie~~ tematu ma on być podany w artystycznej formie

Jest w sztukach plastycznych tak samo jak w innych sztukach. Nie wystarczy talentu, trzeba jeszcze artyzmu – z talentem nagromadzone obserwacje to pewien dopiero materjał artystyczny.

Można gromadzić obserwacje bez szczególnego talentu obrawszy to sobie za zawód – malować – co wpadnie stąd że od wieków było mnóstwo „utalentowanych" malarzy – nie racja byśmy ich wszystkich znać mieli znać winniśmy sztukę i artystów.

Sztuka ~~jest~~ dążeniem, programem – jest życiem kto wciąż naprzód ~~dąży~~ i rozwija się – przemienia

Lecz w zasadniczej istocie jest jednem – ~~rozwojem~~ życiem pewnej zdolności człowieka – zdolności do patrzenia i do wyobrażania – obserwacja i plastyka wyobraźnia jak w ~~twórczości~~ poezji, obserwacja wrażenia z życia i wyobraźnia intelektualna.

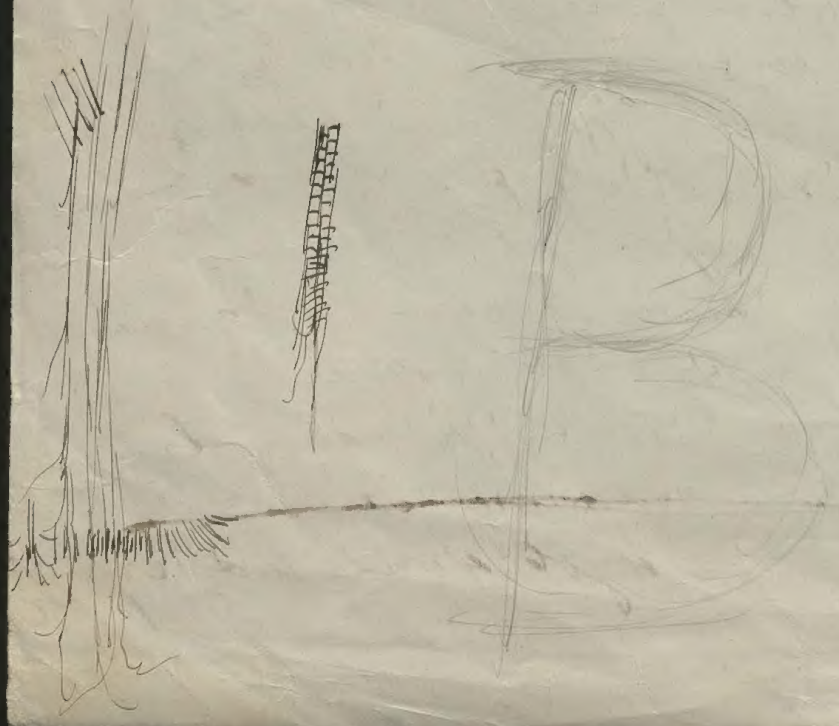

W czasie sztuki i krytyki — był Wedle
świetnym apostołem pewnego kierunku
wyrosłego z nowego pojmowania sztuki —
nie był spokojnym obiektywnym krytykiem
sztuki —

Rysunek artystyczny ~~rozpoczyna~~ się z chwilą —
gdy syntetyzuje wrażenia płaszczyzny
i wrażenia głębi — gdy daje ~~[illegible]~~ płaskie
przedstawienie wrażeń kubicznych — gdy to
kubiczne wrażenia są odczuwane i przedstawiane
w całej jedni, —
im więcej świadomości prostoty siły
w tem wyrażeniu głębi na płaszczyźnie
tem bardziej artystyczny rysunek
tem więcej jest w nim zdolności do wywierania
impresji —
Siła linii syntetyzującej! —
~~To~~ Linia ~~to~~ nie ma w tym rozmiarze
i tym zakresie w naturze — to nie coś co da
się dostrzedz — Linia to wytwór artystycznej
zdolności — to jeden z elementów, jeden z głównych
środków instrumentów narzędzi — artysty —

Sztuką jest to, co j. twórcze – co płynie z zachwytu duszy, co płynie z radości wewn. – upodobania co jest pędem koniecznym. Sztuka jest tworzeniem, jest ~~[illegible]~~ twórczem poczynaniem czegoś nowego z jej środków – W środkach, tych leży w zarodku potęga siła zrodzenia cudownych światów.

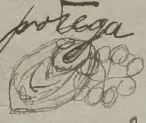

Z radością patrzy człowiek na ten [illegible] się cud z pod jego palców np. rodzące się kraj baśni – Cudowny ten świat – to jest możliwość. Od tego jakże daleko jest obraz codziennej dzisiejszej rzeczywistości – Jakże daleko jest dzisiejsza sztuka od zrozumienia przeczuwania tej swej potęgi. Dzisiejsza sztuka nie chce nic wiedzieć o fantazji. Przyziemne sumienne studya – odtwarzanie nie tworzenie.

U Matejki słowa anegdotyczne temat – zajmowały więcej miejsca niż problemy artystyczne – niż refleksyjne nad temą jakby to najlepiej można ująć wyrazić czego trzeba ze strony artystycznej – a intuicyjne naturalnie formy tej artystycznej nie posiadał do tego stopnia wysokiej – wystarczało to nieraz w rupieciu – zawsze ~~[illegible]~~ prawie wystarczało w mniejszych szkicach – brakiem było w wielkich obrazach. Matejce chodziło o [illegible] misyę posłannictwa – stąd działał na ludzi którzy mają zrozumienie dla tej jego misyi – nie kształcąc doskonałości formy – obojętny zostawiał ~~[illegible]~~ ciężkich –